

OLEŚNICKIE ECHA



Nr 23 / kwiecień 2017

ISSN 2080-8860

Wielkanoc

*Choćby zima wystawiła najsroźsze straże mrozu
i tak nie zatrzyma triumfalnego pochodu wiosny
z zielonym trofeum na ramionach*

*Nawet najcięższy kamień zatoczony do grobu Pana
nie zagrozi Mu drogi do wyjścia
z czerwonym sztandarem zwycięstwa*

*Ani też najdalsze odejście w obce krainy
nie wstrzyma nas przed pokornym powrotem
prosto w otwarte ramiona kochającego Ojca*

ks. Kazimierz Wójtowicz

*Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją budzącej
się do życia wiosny i wiarą w sens życia.
Pogody w sercu oraz radości płynącej
z faktu Zmartwychwstania Pańskiego
życzą*

Wójt Gminy Oleśnica
Leszek Juda
Leszek Juda

Przewodniczący Rady Gminy
Krzysztof Ratusznik
Krzysztof Ratusznik

W skrócie ...

Felieton „O ostatnim pożegnaniu” str. 3



Z cyklu wywiady
Żelazne gody,
czyli 65-lecie małżeństwa str. 4



Nauczyciel wzorem str. 7



Dotacje
dla mieszkańców str. 8



Obchody Narodowego Święta
"Żołnierzy Wyklętych" str. 9



Biblioteka str. 12



Światowy
Dzień Zdrowia 2017 str. 14



Z życia podstawówki str. 19



Z życia gimnazjum str. 20



Z życia przedszkola str. 23



Sport str. 27



► *O ostatnim pożegnaniu* ►

*Całe życie tworzysz listę gości
na ostatnie pożegnanie.*

Od razu wyjaśniam: póki co, to nie jest pożegnanie autora. To rzecz o pożegnaniu nieboszczyka, czyli jak to drzewiej żegnano (w Borzymowie) tych, co Pan Bóg zabrał z tego ziemskiego padołu do lepszej krainy. Może temat na pierwszy rzut oka nie pasuje do numeru wielkanocnego, ale przecież śmierć jest obecna i w życiu (kto się narodził, musi umrzeć!), i w liturgii paschalnej (Wielki Piątek). Pan Jezus przez swoją śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie przyniósł nam odkupienie. A więc idę do wspomnień!

Oczywiście mój osobisty obraz pożegnania pochodzi z lat pięćdziesiątych, kiedy to jako młokos uczestniczyłem w pogrzebie ś.p. babci: Julii Dyszewskiej. Było to w maju. Zwłoki zostały wystawione w trumnie w kuchni, która na ten czas musiała zostać nieczynna (jedliśmy tylko chleb, mleko i surowe jajka). Na trzeci dzień po zgonie przyszedł moment wyprowadzenia ciała z domu, którego widoczną granicę stanowił wysoki próg. O ten próg trzykrotnie uderzano trumną na znak pożegnania zmarłej z domem i żyjącymi.

Na tę chwilę zebrała się rodzina, sąsiedzi i ktoś prawie z każdego domu ze wsi. Trumnę włożono na wasąg, malowany standardowo na orzechowo; zaprzęg stanowiły dwa gniade. Wóz był na drewnianych kołach - do tej pory mam w uszach ten terkot, który brzmiał wtedy jak żałobne werble. Pożegnanie ze wsi odbyło się na wzgórku pod figurą św. Barbary (pod Barbórką), niedaleko od szkoły. Tutaj, kiedy wszyscy dotarli, kondukt się zatrzymał, a jeden ze wsi (naonczas p. Jakub Konieczny, zwany

powszechnie Jakubkiem) podjął modlitwy i wygłosił wyciskającą łzy mowę pożegnalną. A mówić to on potrafił, niektórzy byli zdania, że nawet lepiej od księdza. W imieniu mieszkańców żegnał wylewnie nieboszczkę, wychwalając jej cnoty i żywot, natomiast w imieniu nieboszczki żegnał całą wioskę, a w szczególności po kolei imiennie członków rodziny i sąsiadów. To było naprawdę wzruszające!

Po tej ceremonii większość uczestników wróciła do domów, a tylko najbliżsi udawali się za wozem drogą przez Wojnów do kościoła parafialnego w Oleśnicy. Po drodze zmawiano różaniec, a ja cały czas miałem w duszy dziecięcej pretensję do Pana Jezusa, że nie dokonał (a mógł!) - jak w Ewangelii - cudu wskrzeszenia. Przed figurą Matki Bożej na rynku ksiądz w czarnej kapie witał ciało i razem z organistą i „dzwonnikiem” wprowadzał je do kościoła, gdzie po odśpiewaniu egzekwii odprawiona została Msza św. żałobna.

Dzisiaj tamte obrzędy odeszły w niepamięć. Nie zawsze umiera się w domu. Nie zawsze jest ktoś przy skonaniu. Firmy pogrzebowe załatwiają niemal wszystko. Ale nie zapełnią pustki po stracie bliskiej osoby, nie przyniosą pocieszenia, nadziei i obietnicy, że życie się zmienia, ale nie kończy. Tę prawdę przypomina i ożywia uroczystość Zmartwychwstania Pana Jezusa. Niech więc tegoroczne Święta wzniecą namysł nad grobem Chrystusa Ukrzyżowanego i przyniosą radosne ożywienie wiary w wielkanocny poranek!

Kazimierz Wójtowicz CR

Z CYKLU WYWIADY

Żelazne gody, czyli 65-lecie małżeństwa

**Miłość to ktoś, z kim chce się razem zestarzeć.
- Nic podobnego. To ktoś, bez kogo żyć niepodobna.**

E. M. Remarque

Państwo Genowefa i Jan Dziedzicowie 2 stycznia 2017 r. obchodzili niecodzienną rocznicę - żelazne gody, czyli 65-lecie pożycia małżeńskiego, na terenie naszej gminy to para z najdłuższym stażem.

Małżonkowie są rdzennymi oleśniczanami. Pani Genowefa (z domu Brzyska) urodziła się 11 listopada 1931 r., natomiast pan Jan 9 listopada 1927 r., oboje w Oleśnicy.

Kiedy spotkałam się z nimi w pochmurny marcowy dzień, aby przeprowadzić wywiad, w głowie miałam przygotowane pytania i pewien plan spotkania. Jednak, jak to w życiu bywa, nasza rozmowa, wbrew temu, co zostało zaplanowane, przyjęła inny, zupełnie nieoczekiwany obrót. Pytań nie musiałam zadawać, bowiem Pani Genowefa szybko przejęła ster naszej rozmowy i rozpoczął się czas wspomnień. A trzeba przyznać, że jak to tylko kobieta potrafi, świetnie odnalazła się w roli gawędziarki (potem okazało się, że jest to tylko jeden z wielu darów mojej rozmówczynie). Pan Jan mówił niewiele, jednak swoim wymownym milczeniem i skinieniem głowy potwierdzał słuszność wypowiedzi żony.

Na "dzień dobry" do rąk otrzymałam rodzinny album, który został przygotowany przez wnuczkę Kasię z okazji jubileuszu ślubu. Zdjęcia, które mi dane było oglądać, to skarb rodzinny, bowiem skrywają w sobie, a równocześnie odkrywają dla widza, minione chwile, czasy, wspomnienia, uczucia, które udało się wychwycić i zatrzymać w kadrze aparatu. Piękne fotografie, każda ma swoją historię: narodziny, chrzty, śluby, wigilie, imienny, a z każdej z nich patrzą na oglądającego szczęśliwe, uśmiechnięte twarze.

Mój wzrok na chwilę zatrzymuje się na sentencji wypisanej w albumie: „Rodzina jest w życiu oparciem, czymś, co chroni, co daje siłę”.

I dziś właśnie nasz wywiad będzie o tym - czyli rodzinie państwa Dziedziców i ich życiu.

Nasza małżeńska para, której dzieci już dorosły i założyły własne rodziny, nadal jest ze sobą bardzo szczęśliwa. Miłość taka, którą można nazwać srebrną miłością, nie jest już przelotnym oczarowaniem, lecz głębokim, serdecznym przywiązaniem, rzecz by się chciało, że nie grożą jej już żadne burze i katastrofy, bo jej fundamentem są mocne skały doświadczenia i mądrości życiowej, którą dziś dzielą się ze mną moi rozmówcy.

Wróćmy jednak do historii małżeńskiego pożycia Państwa Dziedziców.



Jubilaci z prawnuczką Natalką

Pobrali się w 1952 roku w kościele parafialnym w Oleśnicy. Ślubu udzielał im ks. Jan Król. Jednak ten dzień zapamiętali z kilku powodów, oczywiście jak dla wszystkich młodych zaślubiny to wyjątkowy czas, który jest początkiem nowej drogi, wspólnej drogi. Dla nich wyjątkowa też była oprawa ceremonii weselnej, bowiem do świątyni prowadził ich orszak druhów strażaków ubranych w galowe mundury. Wyglądało to bardzo elegancko, trzeba powiedzieć, że nie każdemu dana była taka asysta. Jednak państwo Dziedzicowie dostąpili tego zaszczytu, bowiem pan Jan należał do straży. Jak potem wyniknie z rozmowy, był on nie tylko szeregowym strażakiem, ale sprawie straży oddany był całym sercem. Jak to wyraziła Pani Genowefa:

- Ze sprawami straży nie mogłam i nie chciałam konkurować, bo mogłabym na tym polu ponieść porażkę. A przecież mądra żona wie, że jeśli nie da się takiej "konkurencji" zwalczyć, należy ją oswoić. I u mnie też tak było. Mój Janek zawsze pracował w budownictwie, wyjeżdżał do pracy na cały tydzień, wracał w piątki. A ja zostawałam sama w domu z gospodarstwem i piątką dzieci. W roku 1953 przyszła na świat nasza najstarsza latorość Teresa, potem 1956 syn Stanisław, 1957 córka Zofia, w 1959 córka Maria - cała czwórka urodziła się w moim rodzinnym domu przy ul. Żeromskiego (dawniej 11 Listopada). W roku 1960 przenieśliśmy się do nowo wybudowanego domu przy ulicy Zwierzyniec i tu urodził się nasz najmłodszy syn Zbigniew. Mieszkamy tu do tej pory, to jest nasze gniazdo, do którego z radością powracają nasze dzieci, a my na nich zawsze czekamy z utęsknieniem, bo choć żyją swoim życiem i mają już swoje lata dla nas zawsze pozostaną dziećmi. Cieszą nas odwiedziny wnuków, dzielimy ich radości i sukcesy, przeży-

wamy porażki, wielkim szczęściem są dla nas każde kolejne narodziny prawnuków. Jesień życia może być piękna jeśli umiemy cieszyć się z każdego dnia, który jest nam dany.

- *Moje życie nie było ułane różami – kontynuuje Pani Genowefa - pięcioro dzieci, czasy komuny, brak wszystkiego. Musiałam sobie radzić, nie było innego wyjścia. Imałam się różnych prac, bo wiedziałam, czego chcę, a moje pragnienia dotyczyły przede wszystkim szczęścia naszych dzieci. Mocno mi zapadło w pamięć, że jako młoda dziewczyna z dwoma najlepszymi koleżankami marzyłam, aby ukończyć szkołę i być nauczycielką. Niedane mi to było, bo od najmłodszych lat musiałam pracować. Dlatego postanowiłam, że nasze dzieci skończą szkołę, aby w życiu miały lżej. Odmawiałam sobie wielu rzeczy, nie miałam czasu ani pieniędzy na stroje, które przecież dla każdej kobiety są ważne. Pamiętam pewną sytuację, kiedy moja siostra Marianna namawiała mnie na zakup futra; nawet wybrałam się po nie do Tarnowa, koniec końców zrezygnowałam jednak, bo po drodze przekalkulowałam, że te pieniądze wpłacę na książeczkę mieszkaniową dla córki.*

Tu Pani Genowefa na chwilę się zamyśliła i dodaje:

- *Myślę, że byłam twardą kobietą, wymagałam od dzieci, wymagałam od męża, ale przede wszystkim wymagałam od siebie. W domu musiał być porządek, każde dziecko miało przydzielone, w zależności od wieku i możliwości, jakieś zajęcie. Choć w domu było wiele pracy i wolnego czasu nie zbywało, to jednak zawsze starałam się również pomagać innym i sprawiało mi to prawdziwą radość. Patrząc z perspektywy, wydaje mi się, że drzemiała we mnie dusza społeczniczki. Dziś tę cechę widzę u mojej córki Zosi i wnuczki Karoliny.*

Również – choć w domu się nie przelewało – starałam się dzielić tym, co miałam z innymi, którzy akurat mieli mniej, albo byli w większej potrzebie. Pan Bóg tak jakoś tym wszystkim kierował, że na ogół, wcale na tej pomocy nie byłam stratna, bo często to, co dałam, wracało do mnie w trochę innej postaci. Na przykład: kiedy był czas kartek, ja podarowałam komuś nabią, jajka, ktoś oddawał mi "przydział" na cukier - taka transakcja wiązana. Ogólnie uważam, że dobro powraca, i dziś choć mamy coraz mniej siły, zapału, pozostały znajomości i przyjaźnie z dawnych lat. Często odwiedzają nas znajomi, zawsze możemy liczyć na pomoc sąsiedzka, która jest niezawodna. - Powrócę jednak do działalności męża. Tak jak mówiłam, bycie strażakiem w tamtych czasach nie było łatwe, bowiem zabierało sporo czasu, a przecież Janek i tak rzadko bywał w domu. Mogłam mu robić awantury i zapewne czasami robiłam, jednak doszłam do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem jest włączyć się w tę jego pasję, być w tym razem. Wymagało to ode mnie dużego samozaparcia, bowiem oprócz opieki nad dziećmi, obowiązków w domu i gospodarstwie, doszła mi dodatkowa praca na rzecz



Mundur strażacki Jana Dziedzica z odznaczeniami i medalami

straży. Była to pomoc w przygotowywaniu Wigilii, imprez strażackich itp., bo mój mąż był przez 30 lat gospodarzem straży, a przez całe nasze małżeństwo czynnym strażakiem i odpowiadał za wiele zadań. Pozostało mu to do dziś, bo muszę powiedzieć, że idzie na każde zebranie strażackie, jakie jest organizowane; nie opuści żadnego; i to jest już chyba więcej niż przywiązanie i sentyment, to prawdziwa miłość do tego zawodu.

Kiedy patrzę tak na milczącego pana Jana zasłuchanego w głos żony, pytam:

- *A Pan, co może powiedzieć o żonie? Jest Pan z niej dumny?*

Pan Jan chwilę milczy, widać, że się zastanawia, a w końcu powoli odpowiada:

- *Moja żona to silna kobieta, to taki kierownik ruchu. Podziwiam ją za mądrość życiową, za hart ducha, za to, że tak świetnie sobie radziła przez całe życie. Zresztą nie musiał nawet tego mówić, bowiem oczy mówiły same za siebie. W tym momencie przez moją głowę przemknęła pewna myśl : „Kochać to nie znaczy patrzeć na siebie nawzajem, lecz patrzeć razem w tym samym kierunku”.*

- *Mój mąż jest bardzo dobrym człowiekiem - stwierdza Pani Genowefa - Szanuję go przede wszystkim za uczciwość, pracowitość, rzetelność i sprawiedliwość.*

Kiedy pytam o najtrudniejsze chwile w ich życiu, słyszę:

- *Było ich wiele – wspomina Pani Genowefa - tragedia wojny, powojenna bieda, brak pieniędzy, żeby wszystkie dzieci posłać do szkoły, śmierć syna Stasia ...*

Tu na chwilę do rozmowy włącza się milczący na ogół Pan Jan. Wspomina wojnę: jak jako dziecko z ojcem Aleksandrem jedzie furmanką, a wokół padają bomby.

Kiedy pytam o radosne chwile, Jubilaci opowiadają o radości z narodzin 5 dzieci, 11 wnuków, 8 prawnuków. Dla pana Jana radością było to, że jego miłość do straży przejął syn Staszek, który był komendantem w Oleśnicy około 20 lat. Obecnie ta tradycja dalej jest kultywowana w rodzinie, bowiem wnuk Piotr (syn Stasia) pracuje w straży zawodowej w Busku - Zdroju. Dla Pana Jana to bardzo ważne, bowiem wnuk przejął to, co on tak ukochał. W Piotrze odnajduje również miłość do syna, którego tragicznie stracił. Pan Jan dumny jest ze swoich odznaczeń i orderów strażackich, które daje mi do obejrzenia, szczególnie z medalu honorowego im. Bolesława Chomicza – odznaczenia nadanego przez Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP za zasługi dla rozwoju i umacniania oraz pracy na rzecz Ochotniczych Straży Pożarnych, który otrzymał w 2010 r. Kiedy pokazuje swój mundur, na którym jest pełno medali dostrzegam w Jego oczach łzy wzruszenia. Chciałoby się powiedzieć za słowami piosenki: "Gdzie Ci mężczyźni wspaniali tacy...", dla których służba to nie tylko obowiązek, ale przede wszystkim honor.

Jak Jubilaci najchętniej spędzają zwykły dzień?

Pani Genowefa ma swoje ulubione zajęcia. Obecnie robi na drutach sweter dla prawnuczki, kiedy będzie cieplej "wyruszy" na działkę, aby pielić i dbać o swój warzywny ogródek. Pan Jan jest miłośnikiem i zapalonym gołębiarzem:

- Teraz, kiedy już nie mam sił i lata mi nie pozwalają na działalność u druhów strażaków, pozostało mi gołębiarstwo, co prawda takie amatorskie, jednak dla mnie bardzo ważne. Smuci mnie tylko jastrząb, który ostatnio upatrzył sobie moje stado i go odwiedza.

Jaki jest ich sekret na tak udane i długoletnie małżeństwo?

- Miłość i wzajemny szacunek, zrozumienie drugiej osoby, akceptowanie jej taką, jaką jest z jej wadami i zaletami. W każdym związku musi być wzajemne poszanowanie. To podstawa. Na pewno w każdym małżeństwie zdarzają się różnice zdań, ale najważniejsze jest znaleźć kompromis lub umieć w odpowiednim momencie ustąpić drugiej osobie. Życie jest tylko jedno i szkoda go na kłótnie – stwierdza Pani Genowefa. Na koniec dodaje: - To ja zawsze pierwsza wyciągam rękę na zgodę, mąż jest strasznym uparciuchem.

- Rodzice są w naszej rodzinie dla nas wszystkich ogromnym autorytetem - podkreśla Zofia Dziedzic-Woś, córka Jubilatów, która przez cały czas przysłuchuje się naszej rozmowie.



Państwo Genowefa i Jan Dziedzicowie podczas rodzinnego świętowania

- Wszyscy jesteśmy pod wielkim wrażeniem miłości, jaką oni siebie darzą - dodaje pani Zosia. - Wystarczy, że tato gdzieś wyjdzie i nie ma go przez dłuższy czas, a mama już się o niego martwi. To bardzo piękne i ogromnie wzruszające. Znamiennej cechą ich związku jest to, że rozumieją się bez słów, wystarczy, że jedno spojrzy na drugiego i wiedzą o co chodzi. Są dla nas wzorem, bowiem swoją miłość przeżywają bardzo pięknie. Dziś zapewne jest ona inna niż w dniu ślubu, ale wydaje mi się, że głębsza i zarazem szerzej otwarta na świat. Dla człowieka, podobnie jak dla ptaka - mówi Pani Zosia - świat ma wiele miejsc, gdzie można odpocząć, ale gniazdo tylko jedno, i takie właśnie gniazdo, taki dom, udało się zbudować moim rodzicom. Dom pełen ciepła i miłości. Chciałam dodać, że w naszej rodzinie historia lubi się powtarzać, bowiem rodzice mojego taty - Franciszka i Aleksander Dziedzicowie w 1985 r. obchodzili też taki piękny jubileusz 65lecia małżeństwa.

Mnie na długo pozostanie w pamięci obrazek z tego spotkania: wyciszony, zadumany pan Jan i dynamiczna pełna energii pani Genowefa. Dwie tak różne osobowości, a jakże zgodne; dwa trybiki, które pracują w jednej maszynie, zazębiają się, ale chodzą zupełnie na innych prędkościach, kręcą się jednak w tym samym wspólnym kierunku. Rzecz by się chciało, że siłą napędową tego "perpetuum mobile" jest MIŁOŚĆ. Warto w tym kontekście przypomnieć słowa św. Tomasza z Akwinu: „Miłość jest pradarem. Wszystko inne, co darmo otrzymaliśmy, dzięki niej staje się darem”.

Pary z takim doświadczeniem, jak Pan Jan i Pani Genowefa, przekraczające tzw. „smugę cienia”, osiągają bogactwo doświadczenia, wiedzy, mądrości życiowej, a nade wszystko wspaniałego daru rozumienia świata i innych ludzi, i ten dar państwo Dziedzicowie posiadli. W imieniu czytelników *Oleśnickich Ech* dziękuję za spotkanie, jednocześnie życzę jeszcze wielu lat radości bycia z sobą i rodziną, niech każdy kolejny dzień mija Wam w dobrym zdrowiu wśród najbliższych, w atmosferze miłości i wsparcia.

Nauczyciel wzorem

Zacznę w tym punkcie od rzeczy bardzo istotnej, ale i nośnej w omawianym zagadnieniu. Aby mówić w towarzystwie nauczycieli o wysokiej randze ich zawodu i odpowiedzialności trzeba, grzecznościowo, postulować konieczność uposażenia uczących do takiego stopnia, „iżby (cytuje tu Woronieckiego), dla zarobienia na utrzymanie siebie i swej rodziny nie potrzebowali się zapracowywać w godzinach pozaszkolnych”.

Dodam, że postulat ten jest aktualny od początku istnienia szkoły. Pięknie wyartykułował go w XVI w. Frycz Modrzewski w księdze „O szkole”. Można też, chyba paradoksalnie, w kontekście tego co robił z nauczycielami i myślał o inteligencji, zacytować Lenina. (Tych pierwszych wysyłał do łagrów, o inteligencji mówił, że: „w rzeczywistości to nie jest mózg narodu, a gówno”).

Otóż Lenin twierdził, że kraj, w którym policjant zarabia więcej od nauczyciela, jest krajem totalitarnym. O współczesności (tej finansowej) mówić nie będę. Damy i dżentelmeni o tym nie dyskutują. Niemniej jednak, twierdząc, że świadomie przecież, wybierający swój zawód nauczyciel, niepomny na trudności i przykrości, powinien być wzorem do naśladowania przez swoich uczniów. W „Katolickiej etyce wychowania” w tomie II, na stronie 415 czytamy: „Najpierw ci, którzy się im poświęcają, (tj. młodzieży i jej wychowaniu T. R. -F), winni dobrze znać naukę o doskonałości, we wszystkich jej składnikach i wymaganiach. Następnie winni oni poczuwać się do obowiązku życia jej zasadami, bo w dziedzinie czynu nauka, gdy nie jest poparta zasadami, nie przenika do umysłów, nie trafia do przekonania, nie działa zachęcająco na wolę. Wychowawca sam winien mieć głęboko ugruntowany w duszy ideał doskonałości i starać się go urzeczywistniać w życiu. Tylko wtedy przyczynia się on do wytworzenia w swym środowisku wychowawczym tej atmosfery spokoju i pogody, która młodzieży daje poczucie swobody, a zarazem bezpieczeństwa, tak konieczne do tego, aby jej charaktery mogły rozwijać się normalnie i umacniać się we wszystkim, co dobre i szlachetne”.

Jakie więc podstawowe zalety powinien posiadać nauczyciel - dobry wychowawca młodzieży, mogący spełniać swój zawód? Podam za Woronieckim kilka podstawowych zalet: „Należać do nich będą przede wszystkim całkowite panowanie nad sobą, w skład którego wchodzi: wytrwałość, cierpliwość i długomyślność, a następnie stanowczość, surowość i duża konsekwencja w postępowaniu, wreszcie życzliwość dla młodzieży,

łagodność i wyrozumiałość wobec jej błędów i uprzejmość na co dzień. Przede wszystkim zaś, osoba nauczająca w szkole powinna mieć gruntowną wiedzę teoretyczną z zakresu etyki oraz sama żyć według jej zasad. Epatować skromną elegancją i nienagannym zachowaniem. Ważna, myślę, jest w dzisiejszych czasach zaleta długomyślności w procesie wychowania.

Jak ją rozumieć?

Przede wszystkim, przy stawianiu sobie celu wychowawczego, także nauczającego, liczyć się z jednej strony, z wolną wolą ucznia, z jego predyspozycjami, dążeniami, możliwościami pracy umysłowej. Przy zdolnym uczniu, nie należy za wszelką cenę przyspieszać wyznaczonego celu, bo zniszczymy talent lub nauczymy z konieczności dyletantyzmu. Przy mniej zdolnym, nie możemy pozostawiać go bez pomocy i rezygnować. Każde dziecko ma szansę. Można zawsze prostować ścieżki wychowawcze i poszukać właściwej drogi nauki. Przy odrobinie wysiłku i wiary w skuteczność, prawie zawsze się to udaje. To tak jak w medycynie, lekarz, który nie pozostawia pacjentów bez pomocy, bo medycyna teoretycznie, jest bezsilna w ich przypadku, może często powiedzieć odnosząc sukces: cuda się zdarzają. Ważny jest także w zawodzie nauczyciela jego charakter. Musi cechować się pewną mocą, odwagą, wytrwałością i stałością charakteru. Nauczyciel nie może ulegać i poddawać się zmiennym nastrojom: swoim i wychowanków. Doskonale powinien panować nad gniewem, zniechęceniem, smutkiem, a więc powinien cechować się, jeszcze raz powtórzę: łagodnością, cierpliwością i, omówioną już - dalekowzrocznością. To nie znaczy jednak, by rezygnował, ze stosowanych umiejętności kar i nagród, wyrabiających u wychowanków posłuszeństwo. Wydaje mi się, że brak surowości, konsekwencji i odwagi cywilnej, owej cnoty męstwa, gotowej przeciwstawiać się opinii publicznej i płytkim doktrynom liberalnym we współczesnej pedagogice (które ja nazywam pajdokracją), spowodowały już w szkolnictwie wielkie szkody: dość negatywne opinie o szkołach, spadek prestiżu nauczyciela. Dodam, nie odbyło się to bez winy nauczycieli, przedkładających czasem własną wygodę i hołdowanie tzw. świętemu spokojowi (zwłaszcza w małych środowiskach).

A doświadczenie przecież uczy, że wspominamy i pamiętamy nauczycieli życzliwych, ale jednocześnie sprawiedliwie wymagających i surowych, że dzieci karnie wychowywane są bardziej przywiązane i odpowiedzialne w starości za rodziców niż dzieci rozpuszczone, którym pozwalano nie dbać o nic i wszystkich lekceważyć, także rodziców i nauczycieli.

Jest jeszcze jedna, ceniona zwłaszcza przez Arystotelesa wartość charakteru, jaką powinien posiadać człowiek kształtujący i przewodzący innymi. To cnota wielkoduszności. Wielkoduszność w jego pojęciu, to gotowość służenia innym w sytuacji, kiedy z racji funkcji cieszymy się honorami, zaszczytami, sławą. Wielkoduszność w takiej sytuacji polega na nie przywiązywaniu wagi do jakichkolwiek oznak czci. Nieodzownym elementem wielkoduszności powinien być zdrowy osąd: o naszych wartościach umysłowych, zdolnościach, charakterze i temperamencie. Najważniejszą cechą powinna być służba innym. Dbanie o własną cześć, o swoje dobre imię powinno wynikać z zasług dla innych, nie z racji bycia bogatym czy właśnie sprawującym władzę. To chyba

najtrudniejsza z cech, ale chyba nie do pogardzenia. Stąd już w Starym Testamencie nakazano nam, aby: „Dbać o dobre imię u ludzi, bo ono dłużej potrwa niż tysiące skarbów drogich i wielkich. Dobre życie ma swą liczbę dni, lecz dobre imię przetrwa na wieki”. 9Ekl XLI, 15-16. Dodam też przewrotnie, że w sytuacji nauczycieli, z racji ich zawodowych kontaktów społecznych, w dobrej sławie jest pewien kapitał duchowy, który już za życia może procentować w formie sympatii i pomocy.

A pozostawiona dobra pamięć, może być i dla rodziny, bardzo cennym oparciem w życiu.

Teresa Romańska – Fańciszevska

► Dotacje dla mieszkańców na indywidualne instalacje Odnawialnych Źródeł Energii ►

Pracownicy Urzędu Gminy w Oleśnicy we współpracy z sołtysami wsi przeprowadzili rozeznanie na temat zainteresowania właścicieli budynków mieszkalnych na terenie gminy wykonaniem dla własnych potrzeb instalacji wykorzystujących energię odnawialną. W związku z dużym zainteresowaniem tym tematem Gmina rozpoczęła przygotowania do złożenia wniosku o dofinansowanie montażu na budynkach mieszkalnych indywidualnych instalacji Odnawialnych Źródeł Energii. Konkurs w ramach Działania 3.1 *Wytwarzanie i dystrybucja energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych – PROJEKTY PARASOŁOWE* Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020 będzie trwał od 20 kwietnia 2017 r. do 20 października 2017 r. W ramach konkursu wsparciem objęte będą projekty polegające na budowie (w tym zakupie urządzeń) infrastruktury, służącej do wytwarzania energii elektrycznej i/lub ciepłej, pochodzącej ze źródeł odnawialnych (energia słoneczna, geotermalna oraz aerotermalna) z możliwością podłączenia do sieci dystrybucyjnej/przesyłowej. Energia wytworzona z montowanych instalacji musi być zużywana przede wszystkim na potrzeby własne gospodarstw domowych uczestniczących w projekcie, czyli zasilać instalacje w budynkach mieszkalnych, a tylko jej niewykorzystana część może być wprowadzona do sieci zewnętrznej (np. elektroenergetycznej).

Maksymalny poziom dofinansowania dla projektu wynosi 60% kosztów kwalifikowanych. Wkład własny mieszkańca wyniesie zatem co najmniej 40% wartości instalacji.



Instalacje fotowoltaiczne

- Produkcja energii elektrycznej na potrzeby własne z możliwością odprowadzania nadwyżek do sieci elektroenergetycznej
- Znaczące oszczędności na rachunkach za prąd
- Optymalnie dobrana instalacja pokrywa ok. 50% zapotrzebowania na energię elektryczną

Wielkość instalacji	Instalacja 2 kW	Instalacja 3 kW	Instalacja 4 kW
Koszt	ok. 13 000 zł	ok. 19 500 zł	ok. 26 000 zł
Dotacja	7 800 zł	11 700 zł	15 600 zł
Wkład własny	5 200 zł	7 800 zł	10 400 zł

Kolektory słoneczne (solary)

- Wykorzystanie energii słonecznej do produkcji ciepłej wody użytkowej na potrzeby własne
- Oszczędność kosztów dotychczasowego paliwa używanego do produkcji ciepłej wody
- Optymalna wielkość instalacji zależy od zapotrzebowania gospodarstwa na ciepłą wodę

Rodzaj instalacji	do 3 osób	4 – 6 osób	powyżej 7 osób
Koszt	ok. 9 500 zł	ok. 11 000 zł	ok. 12 500 zł
Dotacja	5 700 zł	6 600 zł	7 500 zł
Wkład własny	3 800 zł	4 400 zł	5 000 zł

Warunki udziału w projekcie:

- Uregulowany stan prawny nieruchomości – posiadanie tytułu własności
- Instalacja OZE na potrzeby budynku mieszkalnego
- Mieszkańcy budynku są w nim zameldowani (zamieszkują go na stałe)
- Instalacje nie mogą być montowane na dachu pokrytym eternitem
- Pokrycie kosztów audytu w wysokości ok. 250 zł bez względu na otrzymanie dotacji
- W przypadku wystąpienia w projekcie kosztów niekwalifikowanych uczestnik pokrywa 100% tych kosztów

Uwaga: Projekt będzie realizowany przez Gminę Oleśnica wyłącznie w przypadku otrzymania dofinansowania z RPOWŚ na lata 2014-2020.

Poziom środków przeznaczonych do zakontraktowania dla całego województwa świętokrzyskiego w ramach konkursu wynosi ogółem **37 984 711,00 zł. Maksymalna wartość dofinansowania dla projektu to 3 000 000,00 zł.**

Orientacyjny termin rozstrzygnięcia konkursu przez Urząd Marszałkowski przypada na kwiecień 2018 roku.

Poszczególne czynności przygotowania dokumentacji konkursowej będą realizowane przy udziale specjalistów w zakresie oceny technicznych możliwości wykonania instalacji odnawialnych źródeł energii oraz w zakresie przygotowania dokumentów i analiz techniczno-ekonomicznych. Informacja zawierająca formalne ogłoszenie naboru chętnych do udziału w projekcie oraz informacja o terminie i miejscu spotkań, na których omówione zostaną szczegółowe zasady realizacji projektu, zamieszczona zostanie na stronie internetowej Gminy oraz na tablicach ogłoszeń w poszczególnych sołectwach. Osoby, które zgłosiły już chęć udziału w projekcie, o terminie i miejscu spotkań zostaną dodatkowo powiadomione telefonicznie.

Więcej informacji na stronie: www.gminaolesnica.pl w zakładce: Odnawialne Źródła Energii.

Opracowała: Anna Antonik

Obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w Oleśnicy

Ku pamięci Tych, co „zachowali się, jak trzeba”

„Jeszcze się Polska o nas upomni...”

Dzień 1 marca od sześciu lat wpisał się złotymi zgłoskami do niezwykle ważnych świąt patriotycznych w naszym kalendarzu narodowym. Oficjalnie wyznaczono tę datę dla obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, żołnierzy, którzy walczyli o niepodległość Polski nie tylko w czasach niemieckiego nazizmu, ale również sowieckiego komunizmu. Polska upomniła się o swoich wiernych synów.

Uroczystości poświęcone uczczeniu bohaterskiego życia i śmierci „Żołnierzy Niezłomnych”, patriotów, którzy nie dali się złamać, odbywały się na terenie całego kraju.

Oddanie czci i wspomnienie postaci bohaterów narodowych „Wyklętych” przez komunistów obchodzone było w Oleśnicy 12 marca bieżącego roku z inicjatywy NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych reprezentowanych przez Przewodniczącego Rady Powiatowej – Pana Mariana Stępnia, przy współpracy Urzędu Gminy i Zespołu Szkół w Oleśnicy.

Obchody rozpoczęły się koncelebrowaną Mszą Świętą odprawioną w miejscowym kościele parafialnym. Nabożeństwo sprawowane przez proboszcza - Księdza Marka Lejczaka i Księdza Jacka Markowskiego miało uroczystą oprawę liturgiczną. Podniosły nastrój niedzielnej Eucha-



Dyrektor Piotr Strzelecki podczas okolicznościowego przemówienia

rystii ubogacała obecność sztandarów. Poczty kombatancie - Żołnierzy Armii Krajowej Koło w Oleśnicy, Związku Kombatantów RP i Więźniów Politycznych Koło w Oleśnicy oraz NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, Ochotniczej Straży Pożarnej w Oleśnicy, a także Publicznej Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Oleśnicy dodawały splendoru świątecznej Eucharystii. Ze względu na stan zdrowia i podeszły wiek najstarszych kombatantów

przy sztandarach żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich stanęła reprezentacja gimnazjalnej młodzieży.

Bardzo licznie zgromadzeni w kościele wierni - goście i parafianie doświadczyli duchowych przeżyć, w których sacrum spletało się z wątkami patriotycznymi. Szczególnie było to akcentowane podczas kazania wygłoszonego przez Księdza Jacka Markowskiego, który odwoływał się do fragmentów Ewangelii i jednocześnie do życiowych wyborów oraz ofiary złożonej na ołtarzu Ojczyzny przez „Niezlomnych Żołnierzy”. „BÓG, HONOR, OJCZYŻNA” - to hasła, które były mottem Ich życia, postawy i wierności swoim ideałom, wartościom, w których nie było miejsca na kompromis z komunistyczną ideologią.

Podsumowaniem niedzielnego nabożeństwa było odśpiewanie pieśni „Boże, coś Polskę” – jakże wymownie przemawiającej do serca każdego Polaka.

Po zakończonej Mszy Świętej uroczystości patriotyczne były kontynuowane w budynku szkoły podstawowej. Na górnym korytarzu, pięknie udekorowanym elementami tematycznie nawiązującymi do historycznych postaci i wydarzeń, nastąpiła kulminacyjna część lokalnych obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

Poczty sztandarowe zajęły należne Im miejsce. Odśpiewany przez zgromadzonych „Mazurek Dąbrowskiego” rozlegał się głośnie echem po szkolnych korytarzach. Następnie prowadzący uroczystość - Pan Łukasz Kozłowski przedstawił jej program. Jako pierwszy głos zabrał Wójt Gminy Oleśnica - Pan Leszek Juda, który w imieniu organizatorów uroczystości przywitał bardzo serdecznie wszystkich zebranych: zaproszonych gości, pracowników różnych miejscowych instytucji, organizatorów, przybyłych mieszkańców gminy, dzieci i młodzież.

Wielkim zaszczytem dla mieszkańców Oleśnicy była obecność wielu znamienitych gości. Na zaproszenie organizatorów odpowiedzieli bowiem: Pan Senator Jacek Włosowicz, Pani Poseł Teresa Hałas - Przewodnicząca NSZZ "Solidarność" RI, Pan Poseł Bogdan Latosiński, Pan Poseł Krzysztof Lipiec, Pani Wojewoda Agata Wojtyszek, Pan Burmistrz Miasta i Gminy Staszów Leszek Kopeć, Pani Wójt Gminy Łubnice Anna Grajko, Pan doktor Michał Zawisza - pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Jana Kochanowskiego reprezentujący także delegaturę Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach oraz Pan Adam Siekierski - członek Zarządu Powiatu Staszowskiego, radny powiatowy. Niektórzy z Szanownych Gości po raz pierwszy przebywali w naszej miejscowości. Wszystkich zebranych przywitał również dyrektor Zespołu Szkół w Oleśnicy - Pan Piotr Strzelecki, zachęcając gości do zwiedzania szkolnych obiektów.

Bardzo interesującym fragmentem patriotycznej uroczystości była prelekcja doktora Michała Zawiszy, który w ciekawy sposób przedstawił kontekst historyczny



Przemawia Wójt Gminy Oleśnica – Leszek Juda



Świętokrzyski Wojewoda Agata Wojtyszek (pierwsza z lewej) i poseł Teresa Hałas wśród uczniów zespołu muzycznego Władysława Nalepy



Uczniowie Zespołu Szkół w Oleśnicy – uczestnicy patriotycznej akademii

związany z działalnością niepodległościową i antykomunistyczną „Żołnierzy Niezlomnych”. Prelegent skupił się na genezie, aktywności, prześladowaniach, niesprawiedliwych procesach, egzekucjach polskich bohaterów. Naukowiec poddał historycznej analizie polskie podziemie niepodległościowe, antykomunistyczny ruch partyzancki stawiający opór sowietyzacji Polski i uzależnieniu Jej od ZSRR, toczący walkę ze Służbami Bezpieczeństwa ZSRR i podporządkowanymi im służbami w naszym kraju. Wspominał także o ekshumacjach szczątków zwłok m. in. Danuty Siedzikówny „Inki” i Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”. Prace były prowadzone przez ekipę pod kierownictwem profesora Krzysztofa Szwagrzyka. O Tych dwojgu niezłomnych bohaterach ostatnio często można było usłyszeć i zobaczyć w środkach masowego przekazu,

podobnie jak i o słynnym rotmistrzu walczącym, „aby Polska była Polską”- Witoldzie Pileckim, którego brytyjski historyk, prof. Michael Foot, uznał za jednego z sześciu najważniejszych ludzi czasów II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu.

Po wykładzie Pana Michała Zawiszy głos zabrał Senator RP - Pan Jacek Włosowicz, który podkreślił w swej wypowiedzi rangę święta upamiętniającego Tych, którzy najwierniej wypełnili swym życiem obowiązek służby Ojczyźnie do końca, do oddania za Nią życia. Przemawiała także Pani Poseł Teresa Hałas, dając wyraz swemu zadowoleniu z uczestnictwa w tej patriotycznej uroczystości. Pani Poseł cieszyła się, że to Rolnicza „Solidarność” była jednym z głównych organizatorów oleśnickich uroczystości oddających cześć „Niezlomnym”. Pani Przewodnicząca NSZZ „Solidarność” RI zakończyła wystąpienie słowami: „Chwała bohaterom!”.

Pan Poseł Krzysztof Lipiec również podzielił się refleksjami patriotycznymi, w których nie zabrakło odniesień do historii, ale też do współczesności. Wyraził On podziękowanie za zaproszenie na oleśnicką ziemię. Po raz pierwszy gościła w naszej gminie Pani Wojewoda Agata Wojtyszek. W swojej wypowiedzi odwoływała się do wartości, którym byli wierni członkowie niepodległościowego i antykomunistycznego podziemia. Podkreślała, że współcześnie żyjący Polacy na przykładzie Ich życiorysów mogą uczyć się miłości do „Tej, co nie zginęła”.

Po wystąpieniach zaproszonych Gości głos zabrał ponownie Wójt Gminy Oleśnica - Pan Leszek Juda, przekazując słuchaczom informacje na temat gminy, którą zarządza. W krótkiej wypowiedzi podkreślał walory Oleśnicy i okolic, eksponując charakterystyczne elementy administracyjno - gospodarcze i społeczne gminy, podkreślając specyficzną strukturę zawodową mieszkańców oraz troskę o rozwój naszej *małej Ojczyzny*. Wójt zaprosił gości do zwiedzania i odwiedzania Oleśnicy, polecając ich uwadze ciekawą przyrodę z zakolami rzeki Wschodniej i kompleksami stawów, zabytkowy kościół, nowoczesne przedszkole i zakład ceramiki budowlanej firmy Wienerberger.

Na zakończenie lokalnych obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” mogliśmy wysłuchać pieśni patriotycznych w wykonaniu uczennic z oleśnickich szkół. Uwagę słuchających przyciągała gra na organach elektrycznych ucznia klasy drugiej szkoły podstawowej - Antosia Skórskiego i uczennicy gimnazjum - Weroniki Kotlarz. Weronika wzorowo zagrała „Fugę” J.S. Bacha. Grupę muzyczną przygotowywał do występu emerytowany nauczyciel muzyki Pan Władysław Nalepa, który włożył dużo serca i pracy w muzyczną oprawę marcowego święta. Występy dzieci zostały nagrodzone gromkimi brawami.



Przemawia Przewodniczącym Rady Powiatowej NSZZ „Solidarność” RI – Marian Stępień



Obecne poczty sztandarowe szkół, organizacji kombatanckich, rolników i oleśnickiej straży



Jeden z elementów dekoracji górnego korytarza szkoły

Polska upomniała się o swoich bohaterów. Upomniała się o Tych, Którzy tak jak Danuta Siedzikówna „Inka” „zachowali się, jak trzeba”. Pokazali, jak należy być wiernym swoim idealom i przekonaniom do końca, choćby trzeba było złożyć największą ofiarę- ofiarę ze swego życia, nawet gdy ma się, tak jak wspomniana wyżej „Inka”, tylko 18 lat.

Dla nas, żyjących w wolnej i niepodległej Ojczyźnie, postaci „Wyklętych” niech na zawsze pozostaną we wdzięcznej pamięci, bowiem dzięki Nim „Polska jest Polską”. CZĘŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM!

Tekst: Barbara Dyrdół
Zdjęcia: J. Żmudziński

Biblioteka

*Z biblioteką zawsze po drodze,
nie mijam, wchodzę!*

Kim dziś jest bibliotekarz? – Rzadko zadajemy sobie to pytanie, bowiem odpowiedź jest zrozumiała: rola bibliotekarza sprowadza się do gromadzenia, opracowywania i udostępniania zbiorów. Wyrecytować można również, że do tradycyjnych zadań pracowników należy wyszukiwanie i udzielanie informacji. Czy tylko?

Obecnie zawód bibliotekarza bardzo różni się od tego sprzed kilkunastu, a nawet kilku lat. Bibliotekarz jest teraz nie tylko animatorem literatury, ale i kultury. Zmiany te wynikają przede wszystkim z chęci zaspokojenia potrzeb czytelników, którzy są w tej całej działalności najważniejsi. Współczesna biblioteka to miejsce spotkań, w którym można nie tylko wypożyczyć książkę, ale wziąć udział w interesujących wydarzeniach.

Idąc z duchem czasu, chcemy, aby Gminna Biblioteka Publiczna była instytucją przyjazną i ciekawą, toteż nasza oferta jest bogata w: koncerty, spotkania autorskie, lekcje biblioteczne, warsztaty rękodzielnicze, konkursy.

Dlatego, w czasie ostatnich trzech miesięcy zorganizowaliśmy szereg wydarzeń promujących czytelnictwo i kulturę. W tym czasie przeprowadziliśmy cztery konkursy, z tego dwa konkursy plastyczne „Wesoła kartka świąteczna”, „Koszyk pełen cudów”, tematycznie związane z Bożym Narodzeniem i Wielkanocą. Oprócz tego zorganizowaliśmy konkurs „Czytam ze zrozumieniem” oraz konkurs ortograficzny „Łamańce językowe”. Miały one na celu rozbudzić pasję czytelnictwa, spopularyzować wartościową literaturę oraz doskonalić poprawność pisowni ortograficznej i gramatycznej.

Nieco inną formę miał konkurs „Wielka Liga Czytelników”, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze. Przypomnieć należy, że jest to konkurs ogólnopolski, zorganizowany pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej. W pierwszym etapie – bibliotecznym - wyłoniono po trzy osoby z kategorii klas I-III i klas IV-VI. Czytelniczkami, które będą reprezentować bibliotekę w województwie są: Julia Bator, Alicja Strzelecka, Patrycja Wieczorek, Mariola Cepil, Małgorzata Pasternak i Aleksandra Żmudzińska. Dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu, wierzymy, że włożony wysiłek i zdobyta wiedza zapoczątkują w przyszłości.

W czasie ferii zorganizowaliśmy cykl zajęć czytelnictwo-plastycznych, podczas których dzieci mogły - chociaż na chwilę - stać się impresjonistami czy mieszkańcami mroźnej Grenlandii. W dwóch zimowych spotkaniach uczestniczyła nauczycielka biologii p. I. Chrzanowska,



W bibliotece na wesoło



Turniej Gier Planszowych



Uczestnicy konkursu ortograficznego



Uczestnicy konkursu ortograficznego

która wspólnie z nami przeprowadziła Turniej Gier Planszowych oraz walentynkową zabawę na świeżym powietrzu.

Do współdziałania z nami włączyli się także: p. adwokat Mariusz Skórski oraz pracownicy księgarni Nova. Pan adwokat poprowadził zajęcia o tematyce prawniczej, natomiast Panie z księgarni przyjechały z żółwiem Franklinem (bohaterem bajek dla dzieci autorstwa P. Bourgeois), który opowiedział o swoich przygodach.

Dla naszych najmłodszych czytelników odbył się bal karnawałowy. Podczas zabawy dzieci mogły wziąć udział w tańcach prowadzonych przez animatora kultury. Czas ułamała nie tylko muzyka, ale i słodki poczęstunek. Imprezę poprzedziły warsztaty z wykonywania karnawałowych masek.

W marcu, podobnie jak większość bibliotek włączyliśmy się w XXV Tydzień Kultury Języka. Na ten czas zaplanowaliśmy szereg wydarzeń promujących czytelnictwo, kulturę i język. Spośród nich można wyróżnić m.in. wspomniany już konkurs ortograficzny „Łamańce językowe”, popołudniowe spotkanie dla dziewcząt „Niespokojne duchy pozytywizmu” czy wyżej wymienione warsztaty. Największą atrakcją, zorganizowaną we współpracy z Zespołem Szkół był koncert *Muzyczo-sentymentalna podróż szlagierami muzyki klasycznej i filmowej pt. „Zapachy wiosny”*. Gośćmi tego spotkania byli artyści z Filharmonii Świętokrzyskiej, w składzie: Maria Miłkowska – skrzypce, Magdalena Lisowska – altówka, Przemysław Wierzbę – wiolonczela, Grzegorz Michta - akordeon. Na koncert przybyła liczna grupa słuchaczy. Gromkie brawa, które można było usłyszeć na koniec, świadczyły o wyjątkowości i pięknie tego występu. Należy przyznać, że artyści włożyli wiele ekspresji w swój muzyczny przekaz, który był niezwykle emocjonujący, a zarazem energetyczny.

Nie są to wszystkie wydarzenia, które odbyły się w ciągu tych trzech miesięcy. Więcej o działalności naszej biblioteki można przeczytać na stronie biblioteki: <http://gbpolesnica.naszabiblioteka.com/>.

Kolejne tygodnie, podobnie jak ostatnie, będą dla nas bardzo intensywne. W kwietniu, z okazji Światowego Dnia Zdrowia odbędzie się spotkanie z inspektorem sanitarnym ze Staszowa. Jeszcze bardziej pracowity będzie maj, bowiem wtedy obchodzona jest XIV edycja Tygodnia Bibliotek. Z tej okazji planujemy zorganizować koncert i spotkanie z Krystyną Mirek, autorką bestsellerowych książek obyczajowych, mocno osadzonych w realiach życia. Zaproszony gość będzie opowiadał nie tylko o swoich dokonaniach autorskich, ale o zwyczajnym - niezwykłym życiu. Autorka będzie również zachęcała do stawiania czoła codziennym problemom i do walki o wartości nadrzędne – rodzinę, miłość, marzenia. W najbliższym czasie zorganizujemy też liczne zajęcia literacko-



Koncert artystów z Filharmonii Świętokrzyskiej



Biblioteczne zabawy na mrozie



Warsztaty plastyczne dla dzieci

plastyczne. Planujemy stworzenie grupy teatralno-muzycznej, mamy nadzieję, że w przyszłości uda nam się to zrealizować.

Zapraszamy zatem w nasze progi, ufamy, że nas – krzewicieli kultury będzie coraz więcej.

Tekst i zdjęcia: Kamila Wójtowicz

Światowy Dzień Zdrowia 2017

Depresja Porozmawiajmy o niej

Światowy Dzień Zdrowia obchodzony co roku 7 kwietnia w rocznicę powstania Światowej Organizacji Zdrowia, daje nam unikalną możliwość mobilizacji działań poświęconych konkretnym zagadnieniom i problemom zdrowotnym, ważnym dla ludzi na całym świecie. Tematem przewodnim tegorocznych dni jest depresja, a celem działań jest doprowadzenie do tego, aby we wszystkich krajach więcej osób cierpiących na depresję szukało pomocy i ją otrzymało.

Czym jest depresja?

Depresja to choroba charakteryzująca się uporczywie utrzymującym się uczuciem smutku, utratą zainteresowania czynnościami, które na ogół sprawiają chorej osobie przyjemność. Często towarzyszy jej niezdolność do wykonywania codziennych czynności i stan ten utrzymuje się co najmniej przez okres dwóch tygodni. Ponadto u osób cierpiących na depresję występują następujące objawy: brak energii, zmiana apetytu, dłuższy lub krótszy sen, stany lękowe, trudności z koncentracją, niezdecydowanie, niepokój, poczucie bycia bezwartościowym, poczucie winy i beznadziei, myśli o samookaleczeniu lub samobójcze.

Jest przyczyną cierpień psychicznych i negatywnie wpływa na zdolność cierpiących na depresję osób do wykonywania nawet najprostszych codziennych czynności, a niekiedy prowadzi do zniszczenia relacji z rodziną i przyjaciółmi i niezdolności do pracy zarobkowej. Depresja ma duży wpływ na choroby układu krążenia. W najgorszym przypadku depresja może być przyczyną samobójstwa i jest drugą najczęściej występującą przyczyną zgonów w grupie osób w wieku 15-29 lat.

Kto może zachorować?

Każdy może zachorować na depresję, dotyka ludzi w różnym wieku, bez względu na płeć czy status społeczny z różnych środowisk i mieszkających we wszystkich krajach światowa Organizacja Zdrowia postanowiła zwrócić szczególną uwagę na trzy grupy, których depresja dotyka nieproporcjonalnie częściej: młodzież nastoletnią i młodych dorosłych, kobiety w wieku rozrodczym (zwłaszcza po urodzeniu dziecka) i osoby starsze (po 60 roku życia).



Przyczyny depresji.

Przyczyny depresji są różne. Czasem chorobę wywołuje przeżycie bardzo przykrego zdarzenia – najczęściej jest to odejście kogoś bliskiego, kochanego, rozpad związku. Depresja może się też pojawić na skutek zaburzeń hormonalnych, leków, a także w przebiegu choroby fizycznej i problemów spowodowanych nadużyciem alkoholu i przyjmowaniem narkotyków. Ryzyko depresji wzrasta w sytuacji ubóstwa, bezrobocia.

Bardzo ważne. Depresja jest uleczalna.

W wyjściu z depresji nie pomoże lek z reklamy tylko lek przepisany przez specjalistę. Dlatego jedynym ratunkiem jest wizyta u lekarza, najlepiej psychiatry, który zaproponuje odpowiednie postępowanie.

Więcej informacji o depresji na stronach:

www.who.un.org.pl

<http://twarzedepresji.pl/o-depresji/>

<http://www.psychiatria.pl/artykul/depresja-czym-jest-ta-choroba/544.html>

**Państwowy Powiatowy
Inspektor Sanitarny
w Staszowie**



Czytelnicy podczas zajęć plastycznych w bibliotece oraz popołudniowego wykładu



W bibliotece...

Wycieczka do Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie



Spotkania z adwokatem Mariuszem Skórkim



Nasi przyjaciele na balu karnawałowym



Dziewczynki podczas balu karnawałowego



Słodki poczęstunek



Dzień Babci i Dziadka

W przedszkolu ...



Inscenizacja w wykonaniu przedszkolaków z okazji Dnia Babci i Dziadka



Niecodzienne spotkanie z artystami cyrku



Uczestnicy konkursu recytatorskiego z opiekunami



Uczestnicy Konkursu Pięknego Czytania w szkolnej bibliotece



Uczniowie gimnazjum w inscenizacji z okazji Dnia Kobiet



Uczniowie podczas okolicznościowej inscenizacji z okazji Dnia Kobiet w szkole podstawowej



W szkole...



Uczniowie i artyści podczas spektaklu profilaktycznego „Pętla zdarzeń”



Dzień Kobiet w gimnazjum



Pamiątkowe zdjęcie z uroczystości obchodów Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych



Od lewej Wojewoda Świętokrzyski Agata Wojtyszek, emerytowany nauczyciel Władysław Nalepa, Poseł Teresa Hałas-Przewodnicząca NSZZ Solidarność RI

2 gminy ...



Uczniowie podczas uroczystości obchodów Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w repertuarze pieśni patriotycznych



Jubilaci Genowefa i Jan Dziedzicowie



Żelazne gody, czyli 65 - lecie małżeństwa



Pamiątkowe zdjęcie Jubilatów z rodziną

Z ŻYCIA PODSTAWÓWKI

„Kto czyta, błądzi mądrze i z refleksją”

W bibliotece Zespołu Szkół w Oleśnicy dnia 17 marca 2017 roku odbył się *Szkolny Konkurs Pięknego Czytania*. Data ta została wybrana nieprzypadkowo. W tym czasie bowiem obchodzony był XXV Tydzień Kultury Języka (13.03 – 18.03.2017 r.) pod hasłem: „Kto czyta, błądzi mądrze i z refleksją. Upowszechnianie czytelnictwa, rozwijanie kompetencji czytelniczych wśród dzieci i młodzieży”. Celem konkursu było zachęcanie uczniów do czytania, rozbudzanie wrażliwości na piękno słowa, popularyzowanie literatury pięknej dla dzieci, uczenie rywalizacji w przyjemnej atmosferze.

Pięknie czytali uczniowie klas II-III – 12 osób i klas IV – VI – 10 osób. Komisja konkursowa w składzie: Barbara Dyrdół - nauczycielka z PSP w Oleśnicy, Anna Grosicka – nauczycielka z PSP w Oleśnicy, Lidia Strzelecka – nauczycielka z PSP w Oleśnicy, Maria Plewa - nauczyciel – bibliotekarz z ZS w Oleśnicy oceniała: płynność, poprawność czytania, wyrazistość, tempo, dykcję oraz ogólny wyraz artystyczny. Wszyscy uczestnicy świetnie sobie radzili i jury po wyczerpujących obradach przyznało dyplomy i nagrody książkowe następującym uczestnikom:

Kategoria: klasy II-III

I miejsce – Wiktor Złotnik z klasy II „b”

II miejsce – Patrycja Wieczorek z klasy III „a”

III – miejsce – Nadia Strojna z klasy III „b”

Kategoria: klasy IV – VI

I miejsce – Mariola Cepil z klasy IV „b”

II miejsce – Klara Romanowska z klasy VI „a”

III miejsce – Andżelika Piekaruś z klasy V „b”

Wszystkim uczestnikom dziękuję za udział w konkursie, zwycięzcom gratuluję i mam nadzieję, że takich konkursów będzie więcej, bo to nie tylko świetna zabawa, ale również ciekawa nauka.

Tekst i zdjęcia: Maria Plewa

Spektakl profilaktyczny

Dnia 13 marca 2017 r. uczniowie klas IV-VI mieli okazję obejrzeć przedstawienie profilaktyczne „Pętla zdarzeń” przygotowane przez Impresariat Artystyczny „Inspiracja” z Krakowa. Inscenizacja poruszała problematykę agresji i przemocy fizycznej, ale także równie dotkliwej - przemocy



Jury wręczające dyplom Mistrzowi pięknego czytania Wiktorowi Złotnikowi z kl. II b



Mistrzyni pięknego czytania Mariola Cepil z kl. IV b

psychicznej, począwszy od pozornie niewinnych plotek, na obelgach i groźbach skończywszy. Aktorzy zademonstrowali nam jak przeciwdziałać przemocy, między innymi poprzez rozwijanie poczucia empatii, które umożliwia wczucie się w sytuację ofiary. Poszli śladem nowoczesnej psychologii „trójkąta przemocy”: napastnik-ofiara-świadek,



Uczniowie podczas spektaklu profilaktycznego

eksponując przede wszystkim możliwości tego ostatniego. Dali lekcję, jak kształtować umiejętności społeczne - rozwiązywać konflikty i opierać się naciskom otoczenia.

Wskazali, gdzie szukać pomocy i jakie mechanizmy obronne może przyjmować potencjalna ofiara.

Tekst i zdjęcia: Karolina Wieczorek

Dzień kobiet w naszej szkole

8 marca 2017 r. z okazji Dnia Kobiet Samorząd Uczniowski przygotował krótki, humorystyczny program artystyczny. Uczniowie z klasy II b, piosenką złożyli życzenia swoim paniom, mamom, babciom i wszystkim ważnym kobietom w ich życiu. Starsi przedstawiciele męskiej społeczności uczniowskiej przygotowali pokaz mody i skecz. Chłopcy z klasy VI a dostarczyli nam dużo śmiechu, przebierając się za dziewczyny, a ich występ, w którym chcieli udowodnić, że miejsce mężczyzny jest przy garach, na długo zostanie w naszej pamięci. Na zakończenie p. Dyrektor Piotr Strzelecki złożył wszystkim kobietom - tym dużym i tym mniejszym, najlepsze życzenia z okazji ich święta. W klasach chłopcy także pamiętali o swoich koleżankach i wręczyli im drobne upominki. Mamy nadzieję, że przyszły rok również przyniesie nam dużo niespodzianek, a mężczyznom życzymy, aby pamiętali o nas przez cały rok, a nie tylko – w Dniu Kobiet.



Inscenizacja spektaklu profilaktycznego Pętla zdarzeń



Antoni Skórski - wykonawca muzycznego utworu z okazji Dnia Kobiet

Tekst i zdjęcie: Magdalena Skórska

Z ŻYCIA GIMNAZJUM

Sukcesy dydaktyczne naszych gimnazjalistów

Publiczne Gimnazjum w Oleśnicy, jak co roku, może poszczycić się kolejnymi osiągnięciami dydaktycznymi uczniów, którzy wzięli udział w tegorocznej edycji konkursów organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Kielcach. Uczniowie zmagali się z zadaniami z różnych przedmiotów, zdobywając doświadczenia, walcząc z egzaminacyjnym stresem, osiągając także bardziej wymierne sukcesy.

Największymi osiągnięciami może poszczycić się Dominika Kapusta, laureatka konkursu chemicznego, fizycznego, finalistka konkursu matematycznego. Finalistką konkursu matematycznego jest też Klaudia Złotnik, która w tym roku zdobyła również tytuł laureatki z języka polskiego.

Zmagania organizowane przez kuratorium nie są jedynymi, jakimi zainteresowali się gimnazjaliści. Do finału Diecezjalnego Konkursu Biblijnego dotarła Julia Gałka.

Uczennicom i ich nauczycielom gratulujemy osiągniętych sukcesów i trzymamy kciuki za dziewczyny, by zdobyły najwyższe noty w trwających jeszcze konkursach.

„Wyjść poza schemat”

9 marca uczniowie naszego gimnazjum mogli obejrzeć spektakl profilaktyczny dotyczący cyberprzemocy. Zapewne dla wielu z nich była to kolejna okazja do opuszczenia zajęć lekcyjnych, jednak nawet ci najmniej zainteresowani po jakimś czasie zaciekawili się tym, co działo się na scenie.

Program podejmował tematykę bardzo bliską dzisiejszej młodzieży. W dobie niezwykle szybko rozwijającej się technologii nie brakuje przestępstw popełnianych w wirtualnej rzeczywistości, których skutki odczuwane są zupełnie realnie. Aktorzy pokazywali, jak negatywne konsekwencje przemocy i zjawiska wykluczenia mają wpływ na kształtowanie osobowości nastolatków. Uświadomili gimnazjalistom, że nie warto kierować się stereotypem mówiącym, że problemy należy rozwiązywać we własnym gronie, że nie jest potrzebna pomoc nikogo innego, zwłaszcza dorosłych.

Po spektaklu aktorki wygłosiły krótką prelekcję, która nie tylko podsuwała gotowe rozwiązania trudnych sytuacji przedstawionych w programie, ale przede wszystkim prowokowała do dyskusji.

Krakowscy artyści wyraźnie zainteresowali młodzież tym, co mieli do przekazania i pozostało tylko mieć nadzieję, że gimnazjaliści w sytuacji, kiedy będą świadkami przemocy, będą potrafili zachować się jak trzeba.

Uczennica gimnazjum: Julia Gałka

XXV edycja Olimpiady Promocji Zdrowego Stylu Życia

Olimpiada Promocji Zdrowego Stylu Życia to ogólnopolski konkurs, którego celem jest promocja zdrowego odżywiania, przeciwdziałania uzależnieniom, ekologii i wiedzy dotyczącej pierwszej pomocy. Konkursowi patronował w tym roku Minister Edukacji Narodowej, Główny Inspektor Sanitarny, Dyrektor Krajowego Centrum ds. AIDS, Dyrektor Instytutu Żywności i Żywienia oraz Rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Naszą szkołę w tym konkursie reprezentowała Natalia Czereś, której byłam merytorycznym opiekunem. Natalia wzięła udział w trzech etapach: szkolnym, rejonowym oraz okręgowym, który odbył się 24 marca. Uczennica w dwóch pierwszych etapach zajęła I miejsce, natomiast w okręgowym III miejsce. Nagrodą w tym konkursie był puchar, głośnik oraz dyplom.

Na ogólną punktację miał wpływ wynik z testu, zawierającego pytania zamknięte oraz opis działań, za które Natalia dostała maksymalną ilość punktów. Muszę podkreślić, że sprawozdanie na maksymalną ilość punktów oprócz Natalii napisała tylko jeszcze jedna uczennica. Kilkunastostronicowe sprawozdanie dotyczyło wydarzeń promujących aktywny i zdrowy tryb życia, zorganizowanych przez Natalię. W wyznaczonym czasie uczennica przeprowadziła szereg działań. Były to warsztaty dla dzieci, Turniej Gier Planszowych czy wspólne poszukiwanie skarbu z małuchami. W powyższych działaniach współpracowały takie instytucje jak: Gminna Biblioteka Publiczna oraz Gminne Przedszkole w Oleśnicy.



Z lewej Natalia Czereś - zdobywczyni III miejsca w Olimpiadzie Promocji Zdrowego Stylu Życia, z prawej Dominika Kapusta - laureatka i finalistka konkursów przedmiotowych

Bardzo cieszę się z tak dużego sukcesu naszej gimnazjalistki. Chcę podkreślić, że Natalia to uczennica drugiej klasy, zatem szanse zdobycia I miejsca ma jeszcze w trzeciej klasie oraz liceum, bowiem jest to konkurs skierowany również do uczniów szkoły ponadgimnazjalnej.

Tekst i zdjęcie: Izabela Chrzanowska

„Moja wierna mowo...”

(Cz. Miłosz)

Ile razy słyszeliśmy: „Ucz się biologii, to królowa nauk!” lub „Najważniejsza jest matematyka, bo jak później będziesz liczyć pieniądze!?” W dzisiejszych czasach zwracamy też dużą uwagę na języki obce, pomagające nam w znalezieniu dobrej pracy. Zadajmy sobie jednak pytanie: czy w tym świecie, podążającym za uwielbieniem nauk ścisłych i anglistyki jest również miejsce dla umiłowania literatury, zwłaszcza literatury polskiej?

Nie ulega wątpliwości, że ranga naszego ojczystego języka nieco spadła, odkąd zakończyła się walka o swobodę i wolność wypowiedzi. Rodzima mowa w trudnych czasach stanowiła opokę uciemnionych Polaków. Wiersze pisane przez niezłomnych poetów, takich jak Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid czy Adam Mickiewicz, dodawały otuchy i wyzwalały poczucie odrębności narodowej, szczególnie wtedy, kiedy nie posiadaliśmy własnego państwa. Ważne sentencje romantyków: „Do kraju tego (...), | Tęskno mi, Panie” Norwida lub „Żem je znał kiedyś na polskim ugorze, | Smutno mi, Boże!” Słowackiego uświadamiały nam znaczenie posiadania swego miejsca na Ziemi. Dzisiaj, pod wpływem globalizacji, ujednocionej językowo kultury masowej oraz braku nieco specyficznej satysfakcji z bycia Polakiem, nasz język stracił na wartości. Używamy go

codziennie (mimo chęci imponowania innym znajomością angielskiego), ale może tylko po to, aby nie mieć problemów z komunikacją z przedstawicielami starszych roczników? Młodzież idzie na łatwiznę, rezygnując z pisania pięknych listów i używania rozbudowanych zdań, posługuje się SMS-ami i wyciągniętymi z kontekstu skrótami myślowymi. Może, tak naprawdę, powinniśmy odrzucić indywidualność, odłożyć ją na półkę i wtopić się w tłum ludzi mówiących najpopularniejszymi i najprostszymi językami? Sądzę jednak, że nie można „wkładać wszystkich do jednego worka”, a „nadzieja umiera ostatnia”. W dzisiejszym świecie spotykamy wiele osób, które sięgają po polską klasykę powieściową i liryczną z czystej przyjemności, nie z przymusu szkolnego czy poczucia obowiązku jako przyzwyczajenia prawdziwego Polaka. „Niekórzy lubią poezję”, jak pisała Wisława Szymborska. Choć większość ludzi uznaje wiersze za bezsensowne, są jeszcze wśród nas dumne jednostki pragnące cieszyć swe dusze ich pięknem. Mimo rozpowszechnienia dzieł kultury popularnej w postaci filmów komercyjnych czy bestsellerów książkowych, pozbawiających nas możliwości głębszej refleksji i interpretacji zaobserwowanego zjawiska, warto pamiętać szczególnie o poezji. To ona jest naszym narodowym dziedzictwem. Nasi rodzice i dziadkowie, mimo iż uczęszczali do szkół kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu, są w stanie wyrecytować z pamięci ważne literackie utwory, jak choćby fragmenty epepej narodowej „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza i słynne „Litwo! Ojczyzno moja! (...)”.

Powinniśmy się zastanowić: Co nasze komercyjne, wychowane na kulturze audiowizualnej pokolenie przekaże potomnym? Wyniki badania czytelnictwa przeprowadzonego dla Biblioteki Narodowej przez TNS Polska w listopadzie 2015 roku wykazują, że aż 63% ankietowanych nie przeczytało w ciągu roku żadnej książki! Liczba ta wydaje się przytłaczająca, zwłaszcza że jej większą część stanowi młodzież w wieku szkolnym. Pociuszający jest jednak fakt, iż ludzie starsi chętnie powracają do klasyków literatury w celu przypomnienia sobie dawnych czasów. Wielką popularnością wciąż cieszą się dzieła z kanonu lektur szkolnych - Żeromskiego, Prusa, Reymonta, Iwaszkiewicza, Dąbrowskiej, Orzeszkowej, Nałkowskiej, nadal nie słabnie zainteresowanie rosyjskimi pisarzami - Dostojewskim, Tołstojem, do łask wracają powieści historyczne, jak choćby „Quo vadis”? Sienkiewicza.

Czy podobnie rzecz się ma wśród mieszkańców Oleśnicy?...

Kiedyś wiersze znanych poetów były dla mnie tylko zlepkiem przypadkowych wyrazów zapisanych przez nietrzeźwy umysł. Gdy jednak przyjrzałam się bliżej tej dziwnej mieszance, ujrzałam zarys prawdziwych uczuć



Autorka tekstu Klaudia Złotnik

autora ukrytych pod płaszczykiem prostoty i pozornie nieistotnych szczegółów. Miła mi jest świadomość odkrywania kontekstów i łączenia ich w jedną całość. Często, poznawszy właściwe znaczenie utworu, jesteśmy w stanie utożsamić się z podmiotem lirycznym, a nawet znaleźć odrobinę otuchy i siły do pokonywania przeciwności losu.

Byłam bardzo szczęśliwa, gdy dowiedziałam się, iż jestem wśród dwustu najlepszych humanistów-gimnazjalistów z województwa świętokrzyskiego. Po żmudnych przygotowaniach przyszedł czas na część pisemną III etapu Konkursu Języka Polskiego. Gdy pojawiłam się na miejscu, ogarnęła mnie nagła fala wątpliwości. Miałam wrażenie, że nie posiadam nawet części wiedzy innych uczestników. Pomyślałam, iż tak duża liczba uczniów biorących udział w konkursie przekreśla moje szanse na osiągnięcie celu. Gdy siedziałam już w auli, obserwowana przez tłum ludzi, poczułam nagły przyływ radości, ale i paniki. W głowie pojawiła się chęć ucieczki. Co jeśli nie podołam zadaniu lub zapomnę wszystko, czego się uczyłam? Ręce zaczęły mi drżeć, a brzuch nieprzyjemnie kłuć. Z drugiej strony jednak miła była świadomość, że moja wiedza humanistyczna zaprowadziła mnie aż do finału konkursu. Pomyślałam, że niezależnie od jego wyniku będę się cieszyć samym w nim udziałem.

Rozglądając się wokół zrozumiałam, że są wśród nas ludzie, którzy chcą dbać o nasz ojczysty język i być jego opiekunami w ciężkich czasach. Musisz o nim pamiętać, bo bez niego jesteś tylko „filozofem takim jak każdy”.

Tekst i zdjęcie uczennica gimnazjum:

**Klaudia Złotnik
Laureatka Konkursu
Języka Polskiego**

Dzień Kobiet 2017

Obchody Dnia Kobiet w Publicznym Gimnazjum w Oleśnicy odbyły się w tym roku w tradycyjnej, kabaletowej odsłonie. Zebrana w hali widowiskowo – sportowej publiczność mogła obejrzeć skecze w wykonaniu naszych gimnazjalistów. Na liście utworów znalazły się: „Śruba w kinie” Kabaretu Skeczów Mężących, „Szwedzki stół” i „Szmata” Kabaretu Moralnego Niepokoju, „Samolot” Kabaretu Neo-Nówka oraz „Sąd” Kabaretu Młodych Panów. Liryczne utwory: „Nadzieja” zespołu TABB & Sound'N'Grace, „Porady na zdrady” Ani Dąbrowskiej, „Say You won't let go” Jamesa Arthura czy „Say something” zespołu A Great Big World ft Christina Aguilera przeplatały numery kabaretowe, tonując nieco radosny nastrój.



Humorystyczna scenka w wykonaniu aktorów z gimnazjum

Nie zabrakło serdecznych życzeń dla wszystkich kobiet. Spektakl nagrodzono gromkimi brawami.

Tekst i zdjęcie: Grzegorz Poniewierski

Z ŻYCIA PRZEDSZKOLA

Co słyhać w oleśnickim bajkowym przedszkolu...

W każdym kolejnym wydaniu naszej oleśnickiej gazetki zamieszczone są artykuły dotyczące życia przedszkola. Gdyby ktoś zadał sobie trochę trudu i przeanalizował ich tytuły, stwierdziłby być może, że tak naprawdę w przedszkolu nic się nie zmienia. Każde kolejne wydarzenie odbywa się w określonym czasie, każde ma podobny przebieg i oprawę. Tak, z pozoru mogłoby się wydawać. Nic jednak bardziej mylnego. Tej maleńkiej społeczności nigdy nie groziła i nie będzie grozić nuda i monotonia. Tu każdy dzień przynosi jakieś niespodzianki. Każda chwila różni się od kolejnej, a następujące po sobie, choć cyklicznie, wydarzenia nigdy nie są takie same. Można o nich w całości poczytać na stronie przedszkola <http://przedszkoleolesnica.szkolnastrona.pl/>, na którą zapraszamy.



pt. „Pchła Szachrajka” w wykonaniu dzieci zrzeszonych w kółku teatralnym „Kurtyna”.

W EUROPEJSKIM CENTRUM BAJKI

Europejskie Centrum Bajki im. Koziołka Matołka w Pacanowie jest instytucją kultury, której wszystkie działania skierowane są do dzieci, rodziców i osób pracujących z dziećmi. Rzadko mamy okazję odwiedzać tę światowej sławy stolicę bajki, a przecież dzieli nas od niej niespełna 6 kilometrów. Kiedy więc tylko nadarzyła się sposobność, natychmiast skorzystaliśmy z niej i ruszyliśmy autokarem w stronę miasteczka, gdzie podobno kozy kują? Europejskie Centrum Bajki zaprosiło nas na spektakl

Nasze przedszkolaki były zachwycone nie tylko bogatą scenerią i kostiumami, ale przede wszystkim grą aktorów, którzy na scenie pokazali iście mistrzowski kunszt. Nie bez znaczenia dla wychowania młodego pokolenia miał też morał płynący z bajki, który napiętnował kłamstwo, egoizm i cwaniactwo. Z całą pewnością nasze dzieci wezmą sobie do serca nauki płynące z tej bajeczki i bardziej zasmakują w cnotcie prawdomówności i empatii. Dla wielu z nich była to też doskonała lekcja gry aktorskiej, ponieważ sami tworzą dziecięcy teatrzyk u boku pani Agaty Strzeleckiej i Marioli Franusiak.

ARTYŚCI CYRKOWI



Współczesny cyrk to przede wszystkim rozrywka, dlatego jego nieodłącznym elementem są występy klaunów. 17 stycznia br., do naszego przedszkola w Oleśnicy zawitali tacy właśnie artyści cyrkowi, by dać popis swoich umiejętności oraz dostarczyć najmłodszym dużej dawki wrażeń i dobrego humoru. Wydaje się, że cel został osiągnięty, bowiem wszyscy dobrze się bawili i z zachwytem obserwowali wspaniały występ, jednocześnie w nim uczestnicząc.

Kłowni wspaniale zaprezentowali się w akrobacji z elementami gimnastyki artystycznej. Dzieci podziwiała ich wyjątkową sprawność i umiejętność zgodnego współdziałania w czasie pokazu. Sztuka żonglowania nie należy do najłatwiejszych, lecz cyrkowcy poradzili sobie z nią doskonale. Nad głowami artystów krążyły kolorowe piłeczki, maczugi i obręcze zakłęte w równym rytmie. Jeśli nawet któraś z nich wyśladowała na podłodze, to i tak nie umniejszało to niezwykłości występu. Przedszkolaki także mogły próbować zmierzyć się z wybranymi sztukami cyrkowymi pod czujnym okiem artystów. Nasze odważne zuchy zasłużyły sobie na najwyższe słowa uznania, kiedy bez zmruczenia oka, brały na swoje ramiona ogromnego węża albo z wesołym uśmiechem dosiadały małego rowerka. Rzuty do celu małymi obręczami także nie nastęrczały im trudności. Niezwykle widowisko, jakie miało miejsce w przedszkolu, sprawiło dzieciom ogromną radość, wzbudziło w nich wiele pozytywnych emocji.

UROCZYSTOŚĆ Z OKAZJI DNIA BABCI I DZIADKA

„Jeśli prawdą jest, że człowiek żyje dziedzictwem tych, którzy go poprzedzili, a jego przyszłość w decydującej mierze zależy od tego, w jaki sposób zostały mu przekazane wartości kultury narodu, do którego należy, to mądrość i doświadczenie osób starszych mogą być dla niego oświeceniem na drodze, ku coraz pełniejszej formie cywilizacji”.

Św. Jan Paweł II

Ten piękny i wymowny cytat dotyczy oczywiście naszych Dziadków i Babć. To Oni mają do zaoferowania swoim bliskim to, co najwartościowsze, swoją miłość, wolny czas, kulturę, tradycję i życiową mądrość. Czas był dla nich bowiem znakomitym nauczycielem, pozwolił im zdobyć te cenne doświadczenia, którymi teraz dzielą się ze swoimi dziećmi i wnukami. Babcia i dziadek, najmilsze skojarzenie z dzieciństwem. Rozpieszczają, kochają bezwarunkową miłością, pozwalają prawie na wszystko. Gdy dziadkowie wchodzą drzwiami, dyscyplina wylatuje przez okno (Ogden Nash). Trudno sobie wyobrazić dzieciństwo bez nich. Babcia i dziadek są z wnukami od ich najmłodszych lat. Zaraz po rodzicach są nauczycielami i pierwszymi przyjaciółmi. Wnuki uwielbiają z nimi przebywać.

Zorganizowana dnia 20.01.2017 r. uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka, jest swoistym hołdem wdzięczności małych przedszkolaków dla kochanych Seniorów. Zaproszeni Goście nie zawiedli i w progach naszego przedszkola mogliśmy powitać liczne ich grono. Kiedy już zasiedli przy suto zastawionych stołach, mogli wsluchać się w czułe wiersze i radosne piosenki. Mogli podziwiać skoczne tańce w wykonaniu małych przedszkolaków. Brawa były tylko dodatkiem do nagrody, jaką była łza wzruszenia w oczach gości.

Po części artystycznej, dzieci wręczyły swoim bliskim upominki wraz z serdecznymi życzeniami, płynącymi prosto z maleńkich serduszek. Miłe chwile spędzone razem przy degustacji słodkich rarytasów od czasu, do czasu



ukraszały wesołe piosenki w wykonaniu Babć i Dziadków. Wspólny taniec przy dźwiękach skocznej poleczki był kwintesencją tego wspaniałego dnia, w którym Doświadczenie i Mądrość spłotła się we wzajemnym uścisku z dziecięcą brawurą i bezinteresowną miłością.

WALENTYNKI

„Mam serduszko, wielkie serce, spójrz, jakie czerwone. Kogo Kocham, kogo lubię, rzucę w jego stronę. Ciebie Kocham, Ciebie lubię, Ciebie pocałuję. A czerwone dziś serduszko, wszystkim podaruję”.



Dzień Zakochanych to przede wszystkim czas, w którym okazujemy uczucie tym, których Kochamy. I mimo, że jest to przede wszystkim święto tych nieco starszych, to nie można zapomnieć o dzieciach, które również mają potrzebę miłości i chcą się nią dzielić z innymi. Walentynki cieszą się coraz większą popularnością wśród dzieci. Maluchy z wielką radością oddają się robieniu walentynkowych laurów dla tych, których darzą szczególnym uczuciem. Każdy człowiek pragnie być kochanym i docenianym. Maluchy też mają swoje pierwsze, przedszkolne miłości. Warto, zatem sprawić, by najmłodszy też poczuł walentynkowy klimat. 14 lutego br., już od rana „Walentynowa poczta” działała na wysokich obrotach. Małe i duże przedszkolaki wrzucały do niej własnoręcznie zrobione „walentynki”. Przedszkolny

ranek spędzony był przede wszystkim na rozmowach ze swoimi wychowawczyniami, których tematem był Dzień św. Walentego, dzień, w którym obdarowuje się ukochaną osobę drobnym upominkiem, czyli tzw. „walentynką”. Dzieci opowiadały o miłości, o tym, kogo Kochają, jak postępuje się wobec tych, których Kochamy. Po śniadaniu wszystkie grupy przedszkolne zebrały się w sali „Stokrotek”, aby tu dalej celebrować to sympatyczne święto. Niejedno serduszko zabiło mocniej, kiedy panie wyjmowały jego walentynkę z czerwonego pudła. Każde dziecko było adresatem czyichś szczególnych uczuć. Zdarzało się, że nazwiska niektórych przedszkolaków wyczytywane były kilka razy. Był to niewątpliwym sukces, bo tylko osoby cieszące się wielką sympatią, tak sówicie obdarowano. Po rozdaniu wszystkich karteczek, przedszkolaki śmiało wyginały ciało w rytm znanych dziecięcych przebojów. Walentynkowy dzień w Przedszkolu Gminnym im. św. Jana Pawła II w Oleśnicy na pewno można zaliczyć do udanych.

BAL KARNAWAŁOWY

Za nami święta Bożego Narodzenia, minął mroźny grudzień i karnawał, który trwał do Środy Popielcowej, jednak my na chwilę powróćmy do tamtych wydarzeń. W tym czasie, zwanym „zapustami” lub „mięso upustem” organizowane są przeróżne zabawy nie tylko dla dorosłych, ale i dla dzieci. Dla małych przedszkolaków zabawa karnawałowa to czas niezwykle wyciekany przez wiele tygodni. W naszym przedszkolu 16 lutego także odbył się taki bal, podczas którego najmłodszy mieli możliwość nie tylko wspólnego potańczenia i pośpiewania, ale także zaprezentowania wspaniałego stroju. Śnieżnobiała oprawa była cudownym tłem dla ich bajkowych kreacji. A było, na czym zawiesić oko. Dziewczynki prezentowały różnobarwne stroje księżniczek, wróżek, motyli, biedronek i gwiazdeczek, chłopcy zaś, przyoblekli się w czerwono-niebieskie kostiumy Supermenów, w czarne maski Zorro i w srebrzyste zbroje rycerzy. Były tam chyba wszystkie postaci z naszych ulubionych bajek. Jak co roku ten bal jest



okazją do wykazania się pomysłowością i kreatywnością w doborze kostiumu. Niemala w tym rola rodziców, którzy dwoją się i troją, aby sprostać oczekiwaniom dzieci.

Oczywiście, na takim balu strój jest bardzo ważny, ale jeszcze ważniejsza jest dobra muzyka i wspaniała zabawa. Wzorem lat ubiegłych i w tym roku o profesjonalną obsługę konferansjerską, muzyczną zadbała agencja artystyczna MAT-ART. Dzieci tańczyły w rytm najmodniejszych w tym sezonie przebojów. Nie zabrakło również konkursów, w których bardzo chętnie wszyscy uczestniczyli. Wyścigi slalomem, żonglerka talerzami, czy też wybór króla i królowej balu - choć wprowadzały element rywalizacji, to nikt nie odczuwał boleśnie porażki, nikt się nie dąsał i nie obrażał. Szkoda było czasu na zbędne żale, kiedy muzyka zapraszała do szalonego tańca. W przerwie między tańcami, dzieci mogły delektować się smakołykami przygotowanymi przez rodziców. I chociaż karnawał już się skończył, to te obrazy zapisane w dziecięcej pamięci przetrwają długie lata, odświeżane podczas wspólnych rozmów z kolegami.

Tekst i zdjęcia: Teresa Wójcik

Wizyta w Centrum Bajki

„Soria Moria”

Dzięki uprzejmości pani Anny Siudak- mamy Wiktorii z grupy „Stokrotki”, kolejny raz w tym roku szkolnym zostaliśmy zaproszeni do Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie. Tym razem po to, aby "przemierzać" baśniową krainę Soria Moria i to zaraz po jej otwarciu. Bowiem powyższa oferta skierowana jest przede wszystkim do starszych przedszkolaków, a więc na naszą wyprawę wybrała się grupa 6- latków. Soria Moria- to bezprecedensowa wystawa łącząca w sobie nowoczesne techniki edukacyjne - teatralne i multimedialne, które pozwalają przybliżyć świat

bajek, legend i podań z Północy. Dzieci przemierzały: stalowy las, magiczną jaskinię, przestrzeń wiecznej zmarzliny, spotykając tu bohaterów skandynawskich baśni. Oczywiście po drodze musiały wykazać się niemalą odwagą, ale też umiejętnością współdziałania, co pozwoliło odczarować zmarznięty krajobraz, aby mogła powrócić upragniona i wytęskniona wiosna. Niecodziennej wyprawie towarzyszyła spora dawka emocji, od strachu aż po radość z dobrze wypełnionego zadania. Wizyta w Centrum Bajki jest zawsze dla przedszkolaków miłym wydarzeniem, można przy okazji skorzystać z atrakcji bawialni oraz spotkać tutejszego gospodarza, Koziółka Matołka.

Dziękujemy pani Ani i liczymy na dalszą owocną współpracę.

KONKURS RECYTATORSKI

*„Przyszła wiosna cichuteńko,
przyszła wiosna na paluszkach...”.*

Wiosnę - tę najpiękniejszą porę roku przywitaliśmy w przedszkolu poezją, bowiem 21 marca br., odbył się konkurs recytatorski pt. „Przyroda w poezji dla dzieci”. Celem była popularyzacja literatury dziecięcej oraz prezentacja umiejętności artystycznych przedszkolaków. W eliminacjach grupowych wyłoniono piętnaścioro finalistów, którzy prezentowali wybrane utwory w konkursie finałowym. Ciekawe interpretacje, a nawet stroje sprawiły, że poziom konkursu był bardzo wysoki. Trudne zadanie wyłonienia zwycięzców przypadło w udziale Jury w składzie: Pani Dyrektor Zofia Ambroży, Pani Maria Ambroży i Pani Jadwiga Czapla. Piękne nagrody i dyplomy czekały nie tylko na zwycięzców, ale także na wszystkich uczestników, którym serdecznie gratulujemy.



Spotkanie z artystami z Filharmonii Świętokrzyskiej

Po części konkursowej były też piosenki o wiosnie oraz wspólna zabawa. Dzieci udowodniły, że poezja jest im bardzo bliska, potrafiły pokonać tremę przed występem, nabrały wiary we własne możliwości i z pewnością zachęciły innych do udziału w tego typu konkursach.

Tekst i zdjęcia: Agata Strzelecka

Konkurs EKO – MARZANNA sukces naszych przedszkolaków

„Marzanny nie palimy, nie topimy, do RCEE przywozimy”!

W trzeciej edycji konkursu na „Eko-Marzannę”, organizowanego przez Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej oraz Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Rzędowie, udział wzięły prace z 24 placówek przedszkolnych, w tym z 13 gmin województwa świętokrzyskiego. Celem konkursu „Eko-Marzanna” była popularyzacja recyklingu, jako możliwości pozyskiwania różnorodnych materiałów do tworzenia ciekawych, barwnych i niezwykłych prac przestrzennych. Jednocześnie przyczynia się on do kreowania i rozwijania wyobraźni dzieci w odniesieniu do wykorzystania odpadów pochodzących z gospodarstw domowych oraz promowania pracy zespołowej i działania w grupie. W konkursie na najciekawszą marzannę z odpadów w sumie udział wzięło 519 dzieci z przedszkoli ze: Staszowa, Rytwian, Tuczap, Kazimierzy Wielkiej, Solca-Zdroju, Pacanowa, Oleśnicy, Szydłowa, Pińczowa, Połańca, Opatowa, Nowego Korczyna i z miejscowości Kije.

Według komisji konkursowej najpiękniejszą marzannę wykonała grupa „Biedronek” (5 latki), pod opieką wychowawczyni Doroty Pawelec z Przedszkola Gminnego imienia Świętego Jana Pawła II w Oleśnicy.

Uroczyste rozdanie nagród odbędzie się podczas pikniku ekologicznego zorganizowanego w Rzędowie przez ZGOK z okazji Dni Otwartych Funduszy Europejskich. Uczestnicy wydarzenia będą mieli możliwość obejrzenia wystawy wszystkich prac biorących udział w konkursie na najlepszą kukłę z odpadów. Każda grupa



Grupa Biedronek - wykonawcy Eko-Marzanny



Zwycięska Eko-Marzanna, wykonana przez przedszkolaków

przedszkolna, która wysłała „Eko-Marzannę” do Rzędowa otrzyma dyplom za udział w konkursie. Laureaci oprócz dyplomów otrzymają również nagrody rzeczowe ufundowane przez Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi.

Naszym Przedszkolakom życzymy dalszych sukcesów, dziękujemy za ich zaangażowanie oraz wytrwałość, a przede wszystkim gratulujemy tak wysokiego osiągnięcia.

Tekst i zdjęcia: Dorota Pawelec

Sport

Wpadnij choć na chwilkę - czyli piłka w koszu

Czy jest w naszym województwie aktywniejsze środowisko koszykarskie jak w Oleśnicy ?

Nie jest tajemnicą, jak wiele dziewcząt z Oleśnicy jest zaangażowanych w koszykarskie życie naszego środowiska. Z roku na rok grupa tych osób się powiększa, nato-

miast wiek stawiania pierwszych koszykarskich kroków obniża. Na zajęcia pozalekcyjne z koszykówki uczęszcza systematycznie około 35 osób w wieku od 8 do 13 lat, tworząc trzy grupy. Systematyczność pracy postanowiliśmy nagrodzić udziałem wszystkich dzieci w organizowanych dla nich turniejach towarzyskich w Oleśnicy i „na wyjeździe”. W lutym mecz sparingowy w Wąchocku rozegrały dziewczęta z rocznika 2006, które w tym samym

składzie w marcu spotkały się w Oleśnicy, grając przeciwko rówieśniczkom z Wąchocka, Niedomic i Kazimierzy Wielkiej. Tę grupę tworzą: Mariola Cepil, Oliwia Ratusznik, Julia Skórska, Zuzanna Plewa, Julia Przekota, Małgorzata Pasternak oraz koszykarki młodsze o rok: Nikola Nowak, Julia Bator, Natalia Wawrzóń, Aleksandra Żmudzińska, Patrycja Wieczorek, Nadia Strojna, Karolina Wawrzkiwicz.

Swoje koszykarskie umiejętności zaprezentowały również 10-latkarki w II Oleśnickim Spotkaniu z Minikoszykówką Dziewcząt z klas 1-3. Największe z Najmniejszych koszykarek oleśnickich rozegrały swój turniej, w którym spotkały się z koleżankami z Wąchocka i Złotej. Turniej w końcowym rezultacie nie miał przyznawanych miejsc, ale za zaangażowanie, wysiłek i pracę włożoną na treningach i meczach wszystkie dziewczęta zostały nagrodzone złotymi medalami, dyplomami, słodyczkami i bidonami. W naszym zespole grały nawet 8-letnie sportswomenki (Zuzanna Kosałka, Alicja Strzelecka, Alicja Chrzanowska), 9 letnie (Julia Gałgan, Milena Belzyt, Julia Jaworska) oraz wyżej wymienione 10-latkarki. Turniej miał charakter zabawowo-szkoleniowy.

Prawdziwa rywalizacja zaczyna się już wśród koszykarek 12-letnich (V klasa). Swoje przygotowania do sezonu startowego zaczęliśmy turniejem w ferie w Dąbrówce obok Bochni, gdzie zagrałyśmy przeciwko gospodyniom i UKS Cracovia Kraków zajmując drugie miejsce.

Wiele emocji dostarczyły nam rozgrywki **XI Wiosennego Turnieju Minikoszykówki Dziewcząt**. Ta cykliczna impreza organizowana w Oleśnicy cieszy się coraz większym zainteresowaniem drużyn spoza województwa



Gabriela Kotlarz MVP - XI Wiosennego Turnieju w Oleśnicy

świętokrzyskiego. W tym roku gościliśmy następujące zespoły: UKS Niedomice - Pałac Młodzieży Tarnów, UKS Dąbrówka, SP nr 1 Kazimierza Wielka, UKS Meteor Wąchock, UMKS Gracze Starachowice. Turniej zakończyliśmy bardzo wyrównanymi meczami, na wysokim poziomie: o 3 miejsce (Dąbrówka- Kazimierza - po dwóch dogrywkach 23-22) i 1 miejsce (Tarnów- Oleśnica – 19-23). Oba te spotkania trzymały w napięciu do ostatnich sekund meczu. Zgromadziło się na widowni wielu mieszkańców Oleśnicy, którzy żywiołowo reagowali na wydarzenia na boisku. Dziękuję wszystkim za obecność, a przede wszystkim rodzicom, bo chyba oni najmocniej tworzyli atmosferę trybun. XI Wiosenny Turniej Minikoszykówki tradycyjnie już zaliczamy do bardzo udanych pod względem organizacyjnym, szkoleniowym i sportowym.



Koszykarki oleśnickiej podstawówki w rozgrywkach Energa Basket Cup

Jako trener tych grup koszykarskich chcę bardzo podziękować rodzicom za słowne wsparcie, za wyrozumiałość, za obecność na hali ze swoimi pociechami oraz za pomoc w organizacji zawodów. Dziękuję wszystkim moim podopiecznym koszykarkom, które stanęły na wysokości zadania wygrywając trudny finałowy mecz. Pokazałyście, że solidna praca na treningach przynosi niesamowite rezultaty. Radość z sukcesu pozostaje na zawsze, a ból na treningu jest tylko chwilowy. Jako organizator koszykarskich imprez w Oleśnicy dziękuję, tym którzy się przyczynili finansowo, do tego, że mogliśmy nagrodzić dzieci na każdym poziomie rozgrywek. Dziękuję panu wójtowi Leszkowi Judzie, Radzie Rodziców - przewodniczącej pani Joannie Cichoń, sołtysowi panu Stanisławowi Ambrożemu i Radzie Sołeckiej, zwłaszcza obecnemu z nami panu Marianowi Poniewierskiemu i panu Leszkowi Świątkowi.

Koszykarki oleśnickiej podstawówki ponownie zagrają w Gdańsku

Najważniejszym celem na szkolny sezon w tym roku był udział koszykarek oleśnickiej podstawówki w Finale Wojewódzkim Igrzysk Młodzieży Szkolnej w rozgrywkach Energa Basket Cup. 25 marca dziewczęta rywalizowały w Starachowicach z pięcioma szkołami, wyłonionymi w turniejach półfinałowych. Po dwóch zwycięstwach w grupie, wygrały z rówieśniczkami z SP nr 1 w Kazimierzu Wielkiej 40-16. Podobnie, jak w roku ubiegłym, tak i w tym nie było zespołów lepszych od naszego. Zajmując pierwsze miejsce w finale PSP w Oleśnicy awansowała na zawody Ogólnopolskie do Gdańska, które odbędą się w dniach 1-4 czerwca. MVP turnieju została Julia Czaplak.

Skład zespołu:

klasa 6: **Julia Czaplak, Klaudia Masternak, Amelia Łosin, Natalia Jankowska, Aleksandra Lalewicz,**

klasa 5: **Gabriela Kotlarz – kpt Aleksandra Studzizur, Emilia Skórska, Oliwia Poniewieska, Wiktoria Poniewierska, Magdalena Jandała, Anna Duda.**

Trener: Dorota Mrówka-Panek.

Klasyfikacja końcowa:

1. PSP Oleśnica
2. SP nr 1 Kazimierza Wielka
3. SP nr 2 Końskie
4. SP nr 3 Staszów
5. SP Królewice
6. SP ns 9 Starachowice

Gratulujemy naszym dziewczętom, życząc im udanego występu w Gdańsku.

Tekst i zdjęcie: Dorota Mrówka-Panek

Pierwszy Ogólnopolski Sylwestrowy Turniej w koszykówce dziewcząt za nami

W dniach 27-29.12.2016 odbył się I OGÓLNOPOLSKI SYLWESTROWY TURNIEJ W KOSZYKÓWCE DZIEWCZĄT w Oleśnicy (roczniki dziewcząt 2001 i młodsze), który został zorganizowany przez UPLKS Strzelec w ramach projektu „Sport to najlepsze uzależnienie”. Projekt jest realizowany dzięki wsparciu Fundacji PZU oraz sponsorów. Honorowy patronat nad Turniejem objął Marszałek Województwa Świętokrzyskiego. W zawodach wzięło udział sześć drużyn: MOSIR Bochnia, MKS PM Tarnów, UKS Żak Nowy Sącz, UKS LA Basket Piekary Śląskie, UPLKS Strzelec, UKS 51 Lublinako. Mecze zostały rozegrane systemem „każdy z każdym”. W trakcie trzech dni zostało rozegranych 15 meczów. Każdy mecz trwał 40 minut (4 kwarty x10 minut), a nad ich prawidłowym przebiegiem czuwali sędziowie ze Świętokrzyskiego Okręgowego Związku Koszykówki. Gorący i nieustający doping kibiców zagrzewał drużyny do walki na najwyższym poziomie. Na czas zawodów uczestniczki, trenerzy oraz sędziowie mieli zapewniony nocleg oraz wyżywienie.

W ostatnim dniu turnieju nastąpiło uroczyste zakończenie zawodów, podczas których zostały wręczone nagrody dla drużyn, wyróżnienia dla najlepszych zawodniczek z drużyn oraz wyróżnienie dla MVP turnieju. Najlepszym zespołem okazał się MOSIR Bochnia, drugie miejsce zajął MKS PM Tarnów, a na trzecim miejscu uplasował się UKS Żak Nowy Sącz. MVP Turnieju została zawodniczka zwycięskiego zespołu MOSIR Bochnia-Emanuela Lekka.

Wszystkim drużynom serdecznie dziękujemy za przybycie na turniej do Oleśnicy oraz gratulujemy osiągniętych rezultatów.

Wyniki spotkań:

Dzień pierwszy 27.12.2016:

MKS PM Tarnów - UKS Żak Nowy Sącz 43 – 34; MOSIR Bochnia - UKS LA Basket Piekary Śląskie 47 – 39; UPLKS Strzelec - UKS 51 Lublin 53 – 43; MKS PM Tarnów - UKS LA Basket Piekary Śląskie 48 – 21; UKS 51 Lublin - UKS Żak Nowy Sącz 35 – 57; UPLKS Strzelec - MOSIR Bochnia 19 – 85;

Dzień drugi 28.12.2016:

MOSIR Bochnia - UKS 51 Lublin 76 – 26; MKS PM Tarnów - UPLKS Strzelec 74 – 11; UKS Żak Nowy Sącz - UKS LA Basket 50 – 11; MOSIR Bochnia - MKS PM Tarnów 53 -47; UKS 51 Lublin - UKS LA Basket 23 – 30; UPLKS Strzelec - UKS Żak Nowy Sącz 23 – 37;

Dzień trzeci 29.12.2016:

MKS PM Tarnów - UKS 51 Lublin 74 – 35; UKS Żak Nowy Sącz - MOSIR Bochnia 37 – 43; UKS LA Basket Piekary Śląskie - UPLKS Strzelec 42 - 20

Końcowa klasyfikacja zawodów:

1. **MOSIR Bochnia** (w składzie Mól W., Hamuda A., Fortuna J., Przybyła K., Świercz D., Dziedzic G., Blum A., Lekka E., Marczyk S., Kierońska Z., Dziadoń Z.)
2. **MKS PM Tarnów** (w składzie Maksymowicz M., Węglarz O., Węglarz W., Rzepka K., Srebro M., Laszota K., Kuczyńska A., Stachura K., Węglarz J., Kolbusz M., Świętochowska J.)
3. **UKS Żak Nowy Sącz** (w składzie Burnagiel K., Szkarłat K., Feryńska W., Grzyb A., Skoczeń A., Gródek K., Jojczyk A., Nowak K., Leśnicka A., Smoleń M.)
4. **UKS LA Basket Piekary Śląskie** (w składzie: Radwan I., Klaczek W., Jachna M., Szydło Marta, Wylężek O., Szydło Martyna, Kowalska W., Wychowska W., Skrzypczak M., Michaliszyn W.)
5. **UPLKS Strzelec** (w składzie: Ciesielska J., Ciesielska K., Złotnik M., Dziedzic K., Koziarska A., Świątek I., Poniewierska W., Grzyb W., Wróbel D., Czreś N., Poniewierska A., Kotlarz Z.)
6. **UKS 51 Lublin** (w składzie: Ziemołag B., Osiak A., Czubaszek A., Trochconowicz K., Nardasz N., Baran H., Dankiewicz P., Socha J., Rosińska N., Rojowska J., Ośko B., Dajos K., Czbaszek M.)

UPLKS Strzelec na obozie w... Las Vegas

W ramach projektu „Sport to najlepsze uzależnienie”, który został dofinansowany ze środków Fundacji PZU koszykarki z UPLKS Strzelec w dniach 28.01.2017-04.02.2017 uczestniczyły w obozie przygotowawczym do sezonu letniego w ośrodku rekreacyjno - wypoczynkowym Las Vegas w Barcicach. Osiemnaście koszykarek przez 8 dni pod okiem trenerów Pana Łukasza Kozłowskiego oraz Pana Jarosława Zycha odbyło 12 treningów techniczno-taktycznych oraz ogólnorozwojowych, które istotnie wpłynęły na wzrost ich formy. Dziewczyny z dużym zaangażowaniem i ambicją szlifowały swoje umiejętności. Obóz zakończył się sparingiem, w którym UPLKS Strzelec zwyciężył nad UKS Dąbrówką wynikiem 42 -36.

Doskonała organizacja oprócz trenowania pozwoliła uczestniczkom zgrupowania na odrobinę relaksu w kręgielni oraz zwiedzenie okolicznych atrakcji. Ponadto dziewczęta wzięły udział w kuligu, a pobyt umiliła im możliwość skorzystania z odnowy biologicznej.

Postawione cele obozu w Barcicach zostały osiągnięte, co udało się udowodnić w wygranym przez UPLKS Strzelec turnieju w Dąbrówce (woj. Małopolskie) dnia 12.02.2017. UPLKS Strzelec w składzie:

Julia Ciesielska, Kinga Ciesielska, Magdalena Złotnik, Angelika Koziarska, Natalia Czereś, Wiktoria Grzyb, Weronika Poniewierska, Izabela Świątek, Zuzanna Kotlarz, Julia Piotrowska, Kamila Dziedzic, zwyciężył

wynikami: UPLKS Strzelec - KS Crakowia Kraków 38-32, UPLKS Strzelec - UKS Dąbrówka 32-22. Najlepszą zawodniczką UPLKS Strzelec została Magdalena Złotnik, a MVP turnieju przyznane zostało koszykarce Julii Ciesielskiej (UPLKS Strzelec).

Tekst: Karolina Nowak

Na sportowo, czyli zdrowo – UPLKS zaprasza na siłownię

W lutym 2017 r. przy hali sportowej w Oleśnicy powstała siłownia. Odbyło się to dzięki zaangażowaniu Pana Łukasza Kozłowskiego i Pana Jarosława Zycha z Zarządu Uczniowskiego Parafialnego Ludowego Klubu Sportowego Strzelec. Miejsce to jest wyposażone w wielofunkcyjny atlas czterostanowiskowy, dwie ławeczki do ćwiczeń ze sztangą, bieżnię elektryczną, dwa rowery stacjonarne, drabinkę gimnastyczną, drążek gimnastyczny, dwa steppery oraz zestaw hantli.

Idea utworzenia siłowni w Oleśnicy podyktowana była chęcią stworzeniem miejsca, w którym młodzież szczególnie podczas długich, zimowych wieczorów mogłaby bezpiecznie i aktywnie spędzić czas wolny. Jednocześnie w pozytywny sposób wpłynęło to na zmniejszenie ilości negatywnych zachowań wśród młodzieży, które bardzo często wywoływane były „nudą”.

My jako Zarząd UPLKS STRZELEC podjęliśmy się tego wyzwania. Udało nam się przekonać kilka osób do słuszności powyższego pomysłu w wyniku czego zebraliśmy pełną kwotę, potrzebną do sfinansowania przedsięwzięcia. Łączny koszt wraz z remontem pomieszczenia to 32 tys. złotych. Serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy wsparli finansowo nasze działanie, a byli to:

Dyrektor Zespołu Szkół w Oleśnicy Pan Piotr Strzelecki, Rada Sołecka Oleśnicy, Pan Leszek Świątek ZRB BUDKOM, ZRB Pan Jacek Malec, ZRB AN-WAL Pan Waldemar Grzesik, Serwis Ogumienia MARKUS Pan Marek Skórski, Zakład Ogólnobudowlany Pan Tomasz Poniewierski, Szkoła Jazdy EMIL Pan Emil Piekut, F.P.H.U ZARZECZE Pan Sergiusz Ambroży, Bank Krakowski w Oleśnicy Pan Stanisław Mazur, Huta Szkła Pan Tadeusz Wrześniak, Cegielnia Wienerberger w Oleśnicy Pan Bogdan Czaja, Firma VITALPOL Pan Marek Wieczorek, EMiZET Szydłów Pan Janusz Kręcisz, DZIEKAN Maszyny Rolnicze Pan Krzysztof Dziekan, Usługi Transportowe Pan Krzysztof Orszulak oraz przedsiębiorca z Oleśnicy, który zastrzegł sobie anonimowość.

Wszystkim w imieniu zarządu oraz młodzieży serdecznie dziękuję.

**Tekst: Prezes UPLKS Strzelec
Jarosław Zych**



Uczennice podczas zajęć na nowej siłowni



Dziewczęta podczas ćwiczeń na siłowni



Drużyna Gospodarzy UPLKS Strzelec z opiekunami oraz z Wójtem Gminy Leszkiem Judą



Koszykarki rocznik 2006 i młodsze



Turniej w Dąbrówce



Złoty medal naszych koszykarek
- Finał Energa Basket Cup - Starachowice



Najmłodsze koszykarki PSP Oleśnica



Uczesniczki Turnieju Basket Cup po rozdaniu nagród



Drużyna PSP w Oleśnicy - XI Wiosenny Turniej Minikoszykówek Dziewcząt



Samorządowe Pismo
Społeczno-Kulturalne
Gminy Oleśnica
OLEŚNICKIE ECHA

WYDAWCA: Gmina Oleśnica, **Adres redakcji:** Urząd Gminy w Oleśnicy, ul. Nadstawie 1, 28-220 Oleśnica, tel./fax 41 377 40 36, e-mail: sekretariat@gminaoleśnica.pl, **Redaktor prowadząca:** Beata Brykowska, **Korekta:** Kamila Wójtowicz, **Współpraca:** Anna Antonik, Katarzyna Lalewicz, Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za teksty autorskie. Zastrzega sobie prawo do niezamieszczania lub przesunięcia terminu umieszczenia artykułów na późniejszy, oraz edycje i skracanie artykułów, a także ograniczoną ingerencję w stylistykę poszczególnych wypowiedzi. Żaden fragment publikacji nie może być powielany lub rozpowszechniany w żadnej formie i w żaden sposób bez uprzedniej zgody autora tekstu. **Druk:** „Drukarnia Nadwiślańska Plus s. c.”, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 4a, tel. 15 823 55 42 e-mail: drukarnia@dnplus.pl. **Nakład:** 800 egz.